Nr. 340 Łódź, Wtorek, 11 Grudnia 1917 r. Rok II.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie Mk. 2.00. Kwartalnie Mk. 6.00.
Za odnoszenie do domu 30 fen.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 2.30. Kwartalnie 6.90.

Cena numeru pojedyńczego 10 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi, Piotrkowska 86.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:
Zwyczajne: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 7 fen. za wyraz, najmniej 75 fen.
Nadesłane (po tekście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz petit. (str. 4 szp.).

FILJE. **Częstochowa:** ul. Panny Marji 26; **Tomaszów:** F. Gomuliński; **Płock:** „Kuryera Płock."; Admin. **Pabjanice:** ul. Zamkowa 11; oraz w **Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Łęczycy.**

Bankructwo Rosji.

Telegram doniósł o rozporządzeniu rządu bolszewików nie płacenia długów zagranicznych Rosji ani procentów od nich. Jeszcze nie wiemy, czy ów „ukaz" Lenina jest fortelem, naciskiem na koalicję, czy też, w myśl postulatów socjalizmu, nowy rząd zupełnie nie odpowiada za długi starego rządu, słowem zawiesza wypłaty i tem tworzy sobie jednym zamachem wyjście z kłopotów finansowych przyszłości. Wątpimy, czy rozporządzenie bolszewików odnosi się do długów i pożyczek wewnętrznych, bo wtedy odrazu poderwane by zostało zaufanie do systemu pieniężnego i obiegu rubla i chaos polityczny, społeczny i finansowy stworzyłby coś zupełnie w historji niezanego. Jeśli ściśle policzymy długi Rosji, to przed wojną wynosiły one około 11 miljardów rubli, wliczając w to i obligacje kolejowe przez rząd gwarantowane. W danej chwili jest Rosja **największym dłużnikiem świata.** Pomyślmy tylko: Siedem długoterminowych pożyczek, doliczając tak zw. pożyczkę wolnościową wyniosły mniej więcej do listopada r. b. jakieś 12 miljardów rb. z czego ½ podniesioną została z funduszów kas oszczędności. Tym sposobem przez wewnętrzne manipulacje finansowe jest pokrytą zaledwie ½ kosztów wojennych, nie licząc 16 miljardów rubli obligów skarbowych, zdyskontowanych w Banku Państwa. Poza granicami w samej Anglji, jest Rosja w tej chwili winna 7 miljardów, a w innych krajach przeważnie drogą krótkoterminowego kredytu jeszcze 8 miljardów. Obliczmy się zatem:

1) Rosja miała dawn. długów	11 miljardów
2) Długi wewnętrzne nowe	12 „
3) Banknoty bez pokrycia	18 „
4) Nowe długi zagraniczne	15 „
	56 miljardów.

Razem zatem obdłużenie Rosji jako państwa wynosi **56 miljardów rubli,** z czego 5% tylko na amortyzację i pokrycie rocznie, wymagać będzie około 3 miljardów, t. j. więcej aniżeli cały dowojenny budżet Rosji wynosił. Jeżeli liczbę mieszkańców Rosji, po odliczeniu krajów ewakuowanych, oznaczymy na 160 miljonów, to wypadnie dług na głowę nie wyłączając starców i noworodków po 350 rubli. Obciążenie, jak na Rosję, niebywałe, do którego dochodzą nadzwyczajne trudności nietylko finansowej, lecz i ekonomicznej natury, spowodowane przez hasła socjalistyczne, brak uregulowanej i odpowiedniej komunikacji, ewakuacje fabryk, strajki, pogromy, a w końcu decentralizacje okręgów, miast, gmin i tworzenie się oddzielnych państw poza Polską, Litwą i Kurlandją: mianowicie: Finlandji, Bessarabji, Ukrainy, Syberji i Kaukazu. Kto za długi byłego imperjum rosyjskiego będzie właściwie odpowiadał?

A teraz druga strona medalu: upaństwowienie banków i odpowiedzialność nietylko za depozyty prywatne lecz i za obdłużenie zagranicą. Wprost dylemat trudny, jeżeli nie zupełnie niemożliwy do rozwiązania. Przemysł rosyjski przytem stacza się coraz bardziej do przepaści, pomimo finansowania wielu gałęzi przez kapitały obce, szczególniej amerykańskie i angielskie.

W ciągu ostatniego stulecia Rosja trzy razy przechodziła **załamania się** swojej waluty i to bezpośrednio po każdej wojnie: po kampanji Napoleońskiej (1812) po wojnie krymskiej (1854—1856) i po wojnie tureckiej (1877 — 1878). Załamanie się to było mniej lub więcej zbliżone do bankructwa. Pieniądze papierowe, rozwielmożnione po wojnach napoleońskich otrzymały w r. 1839 urzędową wartość płatniczą w ¼ swojej ceny nominalnej. Utworzona wtedy waluta srebrna spadła po ukończeniu wojny krymskiej i 16 maja 1858 zatrzymano zupełnie zamianę biletów kredytowych na srebro. Po wojnie tureckiej nastąpił dalszy znaczny spadek rubla, nie tak jednak, jak obecnie, bo jeszcze płacono 50—60 kop. za rubla. Przez reformę walutową Wittego oznaczono wartość międzynarodową waluty rosyjskiej na ⅔ jej ostatniego parytetu.

Co się teraz dziać będzie trudno już określić. Wydaje mi się, że obniżenie długów państwowych we francuskiej rewolucji w r. 1797 o ⅔ było jeszcze stosunkowo małem złem. Wtedy też zamieniono 24 miljardów franków assygnat na 800 miljonów franków mandatów, czyli posiadacze pieniędzy papierowych otrzymali trzydziestą część swych należności w nowych papierach, które odrazu stały tylko 10%, a gdy spadły na 5 procent i niżej zostały wykupione przez rząd. Wtedy ludność straciła 24 miljardów franków, a wierzyciele zaledwie 3 miljardy. Co znaczą te cyfry wobec 20 miljardów rubli pieniędzy papierowych i 36 miljardów rubli długów, z których przynajmniej ⅔, czyli 24 miljardy należy się zagranicy.

Rewolucja, która wartości niszczy i zmniejsza majątek i dochody narodu nie jest w stanie organicznie polepszyć finansów państwa, może tylko te finanse przy pomocy bankructwa finansowego, jakby cięciem cesarskiem, uzdrowić, ale taka sanacja jest amputacją rąk i nóg. We Francji złe położenie finansowe było przyczyną rewolucji, w Rosji to złe położenie jest następstwem rewolucji.

W jakiej formie ogłoszone będzie bankructwo Rosji zbyt trudno już teraz określić. Czy oddzieli wierzycieli wewnętrznych od zewnętrznych, banknoty od obligów skarbowych, czy zapłaci oszczędności i depozyty?... Czy przestanie płacić procenty, a ograniczy wysokość kapitału? To są kwestje niedalekiej jak się zdaje przyszłości. Faktem jest, iż obecnymi środkami swoimi, przy wstrzymaniu dalszych forszusów ze strony „zaprzyjaźnionej" koalicji, przy przerwie zupełnej w płaceniu podatków jakichkolwiek, niema mowy o pokrywaniu nietylko długów, ale i procentów od nich.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że umorzenie długów Rosji stworzy olbrzymi przewrót finansowy we wszechświecie i kto wie, czy nie przymusi koalicji do pertraktacyj pokojowych, by z góry zapewnić sobie jakieś ochłapy z wielkich należności rosyjskich. Pokój jednostronny z państwami centralnemi umożliwi jakiś konkordat wrogi, który odbierze Anglji, Francji, Ameryce i Japonji resztę nadziei na regulację swoich należności choćby w minimalnej wysokości. Dalej zostanie uniemożliwione jakiekolwiek zabezpieczenie na dochodach i bogactwach mineralnych i przemysłowych Rosji. Pokój z państwami centralnemi, to znaczy pomimo ewent. neutralności Rosji, korzystne umowy handlowe z Niemcami i Austro Węgrami, a zatem zaknebiowanie raz na zawsze ekspansji dla sił i kapitałów koalicyjnych, a nawet ograniczenie zupełne dotychczasowej działalności.

Stoimy przed ciekawym problematem, który przy rozwoju wypadków będziemy chcieli jeszcze bliżej oświetlić.

Edw. Dutlinger.

O reformę sejmu pruskiego.

Sprawa reformy wyborczej do sejmu pruskiego wywołała bardzo ożywioną wymianę zdań, poświęconą tej daleko sięgającej zmianie dotychczasowego ustroju w Prusach, zarówno w prasie, jak i w stronnictwach.

Jak pisze „Berl. Tagbl.", w partjach lewicowych sejmu pruskiego oceniają sytuację bardzo pesymistycznie. Nie widać jeszcze sposobu, w jaki rząd chce przeprowadzić swój postulat równego prawa wyborczego, gdyż zarówno centrum, jak i przeważna część narodowych liberałów odmówiły swego poparcia.

Co się tyczy dalszego rozwoju wypadków, to, jak podaje dziennik berliński, wszystkie 3 przedłożenia rządowe będą przekazane jednej komisji, złożonej z 28 członków; w komisji tej zwolennicy reform, t. j. postępowa partja ludowa, oraz socjalni demokraci, będą mieli ogółem tylko trzy głosy. Polacy, jako grupa bardzo nieliczna, w komisji wogóle nie będą mieli zastępstwa.

W takich warunkach—kończy dziennik — w danej chwili widoki przeprowadzenia równego prawa wyborczego spadają do minimum.

Podczas pierwszego czytania przedłożenia wyborczego w Izbie, przemawiał także, między innymi, poseł Seyda. Oświadczył on:

— „My, polacy, występowaliśmy zawsze za równem prawem wyborczem i w przeciwieństwie do innych stronictw nigdy nie wdawaliśmy się w kompromisy. Witamy przedłożenie z całą sympatją".

Wobec deklaracji centrum i narodowych liberałów rząd będzie miał do pokonania wiele oporu.

Krakowski „Czas", omawiając powołanie dyrektora galicyjskiego Banku krajowego, p. J. K. Steczkowskiego na polskiego ministra skarbu, zaznacza, że pierwotnie premjer Kucharzewski ofiarował ten portfel prof. Michalskiemu, który, jak wiadomo, organizuje w Królestwie skarbowość. Dyr. Michalski odmówił jednak przyjęcia tego portfelu, podając jako powód, że wobec ważnych prac rozpoczętych w kraju, nie może przyjąć tego stanowiska i opuścić swojego posterunku w Galicji.

Alkoholizm w Rosji.

W ekonomicznej literaturze, co do kwestji alkoholizmu, wszyscy godzą się na jedno, że walka z alkoholizmem możliwa jest tylko przy współdziałaniu ludności. Tylko w tym wypadku alkoholizm może być ukrócony, jeśli ludność zrozumie szkodliwość pijaństwa i świadomie będzie dążyć do ograniczenia go.

W przeciwnym razie, jeśli masy nie odczuwają potrzeby walki z pijaństwem, żadne usiłowania władzy i żadne środki represyjne, choćby najostrzejsze, nie doprowadzą do celu.

Tak pouczali ekonomiści... Próba zniesienia rządowej sprzedaży trunków w Rosji przeczy tym wywodom.

Samowładztwo chciało dowieść światu, że jest ono w stanie zaprowadzić trzeźwość jednym zamachem pióra. Zaprzestano sprzedaży wódki rządowej, i, faktycznie pijaństwo, jeśli nie ustało zupełnie, to zmniejszyło się kilkakrotnie.

W pierwszych miesiącach po zniesieniu monopolu wódczanego zaprowadzono niemal całkowitą trzeźwość zwłaszcza na wsi. W mieście nader szybko pojawiły się rozliczne surogaty wódki, na wsi trudniej było o te surogaty, przeto siłą rzeczy musiano się powstrzymać od picia.

Otrzeźwienie Rosji udało się niejako.

Trwało to jednak krótko.

Ludność, przywyczajona do alkoholu, pozbawiona tej narkozy drogą przymusu, szukała dróg, szukała środków, ażeby ponowić użycie alkoholu i stopniowo cel osiągała.

Zarówno w mieście jak i na wsi zużycie spirytualij poczęło rosnąć, początkowo wolno, potem coraz szybciej; po wybuchu rewolucji pijaństwo poczęło przybierać wprost groźne rozmiary, zwłaszcza na wsi.

Rewolucja sprowadziła odnośnie do alkoholizmu przewrót. Do rewolucji upijano się przeważnie denaturatem, który nie każdemu smakował, przytem trudno go było dostać.

Potajemne gorzelnictwo nie miało wielkiego zastosowania, przeto „samogonka" rzadko się ukazywała na wiejskim rynku.

Po rewolucji, wespół z innymi przeja[illegible] nadeszła i wolność gorz[illegible]cza. Technika gorzelnicza poczęła robić szalone post[illegible]. Udoskonalone i skomplikowane urządzenia gorzelnicze nie są już dziś rzadkością na wsi.

Obecnie, jak zapewniają wtajemniczeni urzędnicy zarządu akcyzy, większość ludności wiejskiej trudni się pędzeniem wódki.

Są wsie, w których połowa chat, to tajne gorzelnie.

W gub. kijowskiej organa akcyzy donoszą co do tego wprost zadziwiające rzeczy.

W jednej wsi np., w której nie umiano należycie pędzić wódki, miejscowy komitet wykonawczy zwrócił się do komitetu wykonawczego wsi sąsiedniej, w której kwitło ulepszone gorzelnictwo, z oficjalną prośbą o przysłanie instruktorów. W wielu miejscowościach w gub. kijowskiej komitety wykonawcze dekretowały zupełną swobodę gorzelnictwa na użytek własny, a nawet i na sprzedaż.

Niedość tego, częstokroć wiejskie komitety wykonawcze wypowiadały walkę drożyźnie wódki, ustanawiając niskie ceny maksymalne.

W jednej wsi postanowiono, że wódka nie może kosztować drożej nad 3 rb. za butelkę.

Podobnie się dzieje i w innych gubernjach. Wszędzie gorzelnictwo robi szalone postępy.

Nie tak dawno wódka z potajemnych gorzelni kosztowała na wsi 20—25 rb. (butelka) obecnie władze miejskie obniżyły tę cenę do 3 rb.

Wódka więc staje się jedynym towarem w Rosji, na którego cenę nie wpływa spadek wartości rubla, który też szybko tanieje, podczas gdy inne towary idą niepomiernie w górę.

Rząd tymczasowy musiał podnieść dwukrotnie ceny maksymalne zboża, podczas gdy cena wódki w tym samym czasie spadła dwukrotnie i to z polecenia władz miejskich.

Jakość wódki podniosła się zadziwiająco. Znawcy twierdzą, że wprawdzie wódka z potajemnych gorzelni nie da się porównać z oczyszczoną wódką monopolową, w smaku jednak może zaspokoić już nawet bardziej wymagającego alkoholika, niż kmieć zwykły.

Jednem słowem, technika gorzelnicza dosięgła takiego stopnia rozwoju i udoskonalenia, że z wódką z potajemnych gorzelni nie mogą już konkurować te surogaty, którymi się zadawalał alkoholik do okresu dorewolucyjnego. „Chanża", denaturat, znika z rynku ustępując miejsca „samogonce".

Wobec takiego obrotu rzeczy akcyza jest wprost bezsilna. Jak tu zresztą walczyć z gorzelnictwem, jeśli trudni się niem połowa ludności wiejskiej i jeśli miejscowe władze demokratyczne w osobie komitetów wykonawczych, ustanawiają swobodę gorzelnictwa.

Usiłowania biednych urzędników akcyzy, zmierzające do konfiskaty urządzeń gorzelniczych oraz wódki, kończyły się dla nich nader smutnie, — pobiciem i tryumfalnem przepędzeniem ze wsi.

Na tego rodzaju stosunki skarży się w „Rusk. Słowie" wybitny ekonomista rosyjski, Tuhan - Baranowski, i pisze:

Ludność nie dopatruje się bynajmniej w potajemnem gorzelnictwie przestępstwa, przeciwnie, jak twierdzą urzędnicy akcyzy, wyrobiono sobie na tę kwestję pogląd, jako na rzecz naturalną, jak np. gotowanie obiadu.

Wzrost pijaństwa postępuje tak szybko, że opinja publiczna w Rosji musi sobie zadać poważnie pytanie: co począć z tym zastraszającym objawem?

Byłoby to hańbą narodową, gdyby wznowiono państwową sprzedaż spirytualij.

A mimo to, wszystko skłania się ku temu. Wielu nawet powie: co za sens, by skarb wyrzekał się dochodu od trunków, jeśli ten dochód płynie dziś do kieszeni posiadaczy potajemnych gorzelni, którzy zaopatrują ludność w szkodliwy produkt i handlują nim bez żadnej kontroli? Czyż nie porządniej, powiedzą, będzie wobec takiego stanu rzeczy,

gdy gorzelnictwo ujmie w swe ręce państwo? Zali na tem się skończy?

Zali okażemy się zbyt słabi na to, by ukrócić pijaństwo i pokątne gorzelnictwo?

Opinja publiczna w Rosji powinna się zająć tą sprawą i przystąpić do akcji zwalczania wszechrosyjskiego pijaństwa, grożącego zgubą zdobyczom rewolucji.

Żądania Hiszpanji.

Genewa, 10 grudnia.

„Journal des Débats“ omawia artykuł czasopisma hiszpańskiego „Correspondencia Militar“, zatytułowany „Hiszpanja a pokój“, a który wywołał silne wrażenie w europejskich kołach politycznych.

Z artykułu tego wynika, że Hiszpanja zażąda na konferencji pokojowej zwrotu Gibraltaru, przyłączenia Tangeru do hiszpańskiej sfery wpływów w Maroku, oraz uniezależnienia od supremacji angielskiej Portugalji.

Jeżeli konferencja pokojowa uzna zasadę samookreślenia narodów, to Hiszpanja zażąda przeprowadzenia plebiscytu na Portorico.

Equador zerwał stosunki.

Amsterdam, 10 grudnia.
(Telegram W. A. T.).

Biuro Reutera donosi z Guayaquil'u:

Według urzędowego zawiadomienia republika Equador zerwała stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

Zwycięstwo rewolucji w Portugalji.

Amsterdam, 10 grudnia.
(Telegram W. A. T.).

Biuro Reutera donosi:

Rewolucja w Oporto zakończyła się zwycięstwem rewolucjonistów. Rząd podał się do dymisji. Alfonso Costa utworzył rząd tymczasowy, do którego należy również były poseł portugalski w Berlinie, Sidonio Paes. Podobno w Lizbonie i w Oporto panuje spokój.

Genewa, 10 grudnia.
(Telegram W. A. T.).

Agencja Havasa donosi następujące szczegóły wypadków w Lizbonie:

Ruch rewolucyjnej armji przeciwko demokratom odniósł zwycięstwo. Wojska rządowe zaatakowały stanowisko rewolucjonistów w Campolide, zostały jednak odparte wśród ciężkich strat po walce 48-godzinnej. **Wojska rządowe poddały się, i prezydent republiki przyjął dymisję gabinetu Costy.** Poczem rewolucjoniści ogłosili odezwę następującą.

Rewolucyjne siły bojowe, składające się prawie z całego garnizonu Lizbony, przez 3 dni walczyły oszańcowane w parku Edwarda dla ratowania ojczyzny i republiki, jako zagrożone przez godny pożałowania i składający się prawie z samych monarchistów rząd. Rewolucjoniści utworzyli gabinet z mężów poważnych i odpowiedzialnych. **Zapewniamy uroczyście, że będziemy stać przy boku naszej starej sojuszniczki Anglji, oraz przy innych sprzymierzeńcach i utrzymamy wszelkie umowy międzynarodowe, zawarte przez naród portugalski.** Wojskom rewolucyjnym przewodził major Sidonio Paes, któremu powierzono utworzenie nowego gabinetu. Okręty Vasco da Gama i Guadiona przez dwa dni ostrzeliwały pozycje rewolucjonistów bez jakiegokolwiek skutku.

Sytuacja w Rumunji.

Genewa, 10 grudnia.

Agencja Havasa donosi:

Paryski dziennik „Excelsior“ podaje rozmowę swego korespondenta w Jassach z wiceprezesem parlamentu rumuńskiego, Florescu, w sprawie zawieszenia broni.

Z rozmowy tej wynika, że **generał Szczerbaczew zawiadomił rząd rumuński, że nie może walczyć dalej, gdyż żołnierze rosyjscy, nie pytając się go o zdanie, opuszczają front.**

Generałowie rumuńscy czynili wysiłki, by im w tem przeszkodzić, **ale nie osiągnęli żadnych rezultatów.**

W tych warunkach musiała Rumunja zgodzić się wreszcie na zawieszenie broni, tem bardziej, **że sprzymierzeńcy sami przyznali, iż nie są w stanie jej dopomódz.**

Rozmowa kończy się zapewnieniem wiceprezesa Florescu, że wszyscy rumuni ogromnie żałują, że nie mogą bić się dalej dla dogodzenia swym sprzymierzeńcom.

Berlin, 10 grudnia.
(Telegram W. A. T.).

Dzisiejszy „Vorwärts“ pisze p. t. „Rumunja i pokój“:

Z wiarogodnego źródła sztokholmskiego dowiadujemy się, że rządy koalicyjne niebardzo ufają w dalszy udział Rumunji w wojnie. Przedewszystkiem uważane jest za wykluczone, aby rząd rumuński stworzył sytuację, mogącą spowodować konflikt pomiędzy rządem rumuńskim a rosyjskim, ponieważ rumuńskie zapasy złota, które na skutek świetnych interesów lat minionych urosły do sumy 900 miljonów franków, znajdują się w Moskwie.

Na morzu.

Berlin, 10 grudnia.
(Telegram W. A. T.).

Urzędowo donoszą:

Łodzie podwodne zatopiły ponownie na wodach angielskich 11.000 ton. Jeden z okrętów wystrzelono z szeregu eskorty. Inny zatopiony parowiec był uzbrojony.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 10 grudnia:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy tronu książęcia Ruprechta.

Na froncie flandryjskim i w poszczególnych odcinkach pomiędzy Scarpe a St. Quentin, poczynając od południa, zwiększył się ogień artylerji.

W mniejszych potyczkach piechoty przepędzono anglików z niektórych kawałków rowów zachodnich od Graincourt.

Nie powiodło się natarcie angielskie na północy od La Vaquerie.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Mniejsze przedsięwzięcia doprowadziły w rozmaitych punktach frontu do zabrania pewnej liczby francuzów do niewoli. Wielokrotnie dochodziło do ożywionej działalności ogniowej.

Na wschodnim brzegu Mozy spotęgowała się ona wieczorem do znacznej siły i odżyła dziś rano po spokojnej nocy.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Obrońcy bawarscy wtargnęli do rowu francuskiego na północy od Bures, wzięli do niewoli 1 oficera i 41 szeregowców, oraz zdobyli kilka karabinów maszynowych.

Wschodni teren walk.

Armje sprzymierzone zawarły rozejm z armjami rosyjską i rumuńską na froncie rumuńskim, pomiędzy Dniestrem a ujściem Dunaju.

Front macedoński.

Żadne większe działania bojowe nie toczyły się.

Włoski teren walk:

W dolinie Piave oddziały honwedów węgierskich zdobyły szturmem włoski przyczółek mostowy Sile na wschodzie od Capo Sile i wzięły przeszło 200 ludzi.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

Rosja nie ogłosiła bankructwa.

Sztokholm, 10 grudnia.
(Telegram W. A. T.).

Pet. Ag. Tel. donosi:

Rząd rosyjski nie wydawał żadnego dekretu o nieważności pożyczek zagranicznych. Jedynie organ bolszewików, „Prawda“, zamieścił na ten temat artykuł.

O co przelewa się krew.

Kopenhaga, 10 grudnia.
(Telegram W. A. T.).

Pet. Ag. Tel. donosi pod datą 7 grudnia:

Trocki zawiadomił posłów Anglji, Francji, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Chin, Japonji, Rumunji, Belgji i Serbji w formie urzędowej o dotychczasowym przebiegu rokowań niemiecko - rosyjskich, oraz o przerwie jaka teraz nastąpiła w rokowaniach.

Zwrócił on uwagę posłów na okoliczność, **iż w ten sposób pomiędzy pierwszą propozycją pokojową rosyjską, a ponownem podjęciem układów w dniu 12 grudnia upłynie okres czasu dłuższy od miesiąca.**

Ten okres jest dość długi, aby rządy koalicyjne skorzystały z okazji ustalenia swego stanowiska względem rokowań pokojowych, to znaczy odpowiedziały „Tak“ albo „Nie“ i w razie odpowiedzi przeczącej — aby oświadczyli, **dla jakich celów narody Europy mają przelewać swą krew w ciągu czterech lat.**

Rosja a Ameryka.

Sztokholm, 10 grudnia.
(Telegram W. A. T.).

„Swobodnaja Riecz“ donosi pod dniem 3 grudnia:

Amerykański attaché wojskowy odwiedził w sobotę Trockiego. Tegoż dnia odwiedził go też jeden z członków poselstwa francuskiego, jak się zdaje w celach wyłącznie informacyjnych.

Stanowisko Francji.

Sztokholm, 10 grudnia.
(Telegram W. A. T.).

Tutejszy reprezentant bolszewików donosi z Petersburga pod datą 4 grudnia:

„Dieło Naroda“ dowiedziało się w ambasadzie francuskiej, **że postawa Francji względem rokowań o zawieszenie broni nie uległa zmianie.**

Co się tyczy sprawy zawarcia pokoju, **Francja będzie się liczyć tylko z konstytuantą,** jako też tylko ta ostatnia może stanowić wyraz woli narodu rosyjskiego.

Rząd francuski nie zamierza zrywać stosunków z Rosją w razie zawarcia z Niemcami pokoju oddzielnego. Jest przecież rzeczą niezbędną dostarczać do Rumunji środki żywności przez Rosję.

Chiny porozumiewają się z Rosją.

Haga, 10 grudnia.

„The Times“ donosi z Nowego Jorku:

Dzienniki tutejsze dowiadują się, **że między rządami chińskim, a rosyjskim odbywają się obecnie rokowania dyplomatyczne.**

Omawiana jest głównie sprawa traktatu japońsko - amerykańskiego, dotyczącego Dalekiego Wschodu.

Chiny pragną otrzymać od Rosji zobowiązanie do wspólnego popierania status quo w Azji wschodniej.

Exposé Trockiego.

Amsterdam, 10 grudnia.
(Telegram W. A. T.).

Londyńskie „Daily News“ donoszą z Petersburga, że zgodnie z przepisem konstytucji, komisarz ludowy Trocki złożył w przepełnionym cyrku sprawozdanie o dotychczasowej działalności Rządu Tymczasowego. Powiedział on: Przez 8 miesięcy od czasu wybuchu rewolucji **najważniejszy problemat kraju stanowił pokój.** Dla osiągnięcia tego celu usunięto rząd burżuazyjny i Kerenskiego.

Pierwszym obowiązkiem było zaofiarowanie przeciwnikowi zawieszenia broni na wszystkich frontach, aby sprowadzić pokój na zasadzie formuły rosyjskiej, według której każdy naród ma samodzielnie drogą plebiscytu decydować, do jakiego kraju pragnie należeć.

Dalej Trocki oświadczył, że rząd bolszewicki miał zrazu niewielu zwolenników, za to dzisiaj popiera całą Rosję za sobą, z wyjątkiem mianujących się partją wolności narodowej kadetów, którzy jednak w istocie są wrogami wolności. Następnie Trocki omawiał stosunek rządu ludowego do sprzymierzeńców, przyczem zaznaczył, że Kerenski rozmawiał z nimi, jak służący z rozkazodawcami, ale będzie pokazane koalicji, że ma ona do czynienia z rosyjskim rządem ludowym, jako równouprawnionym.

Wreszcie Trocki oświadczył:

„Jak tylko poczuliśmy się dostatecznie silni, zaraz zrobiliśmy propozycję pokojową w imieniu narodu rosyjskiego. Gdy tylko nasza polityka zewnętrzna zacznie wydawać owoce, zawrzemy pokój nie dyplomatyczny, lecz ludowy“.

Wyprawa na Kaledina.

Amsterdam, 10 grudnia.
(Telegram W. A. T.).

Biuro Reutera donosi z Londynu:

Według doniesień Pet. Ag. Tel. z dnia 8 grudnia prasa petersburska zamieszcza liczne doniesienia z Zagłębia Donieckiego o tem, **że Kaledin zajął w Nowo - Czerkasku postawę wyczekującą.**

We wszystkich innych miejscowościach Zagłębia Donieckiego władza spoczywa w rękach ukraińskich Rad robotniczo - żołnierskich. Petersburskie koła robotniczo - żołnierskie przypuszczają, **że Kaledin szykuje się do zbrojnej manifestacji.**

Rząd przedsiębierze najenergiczniejsze kroki w celu stawienia oporu.

Sztokholm, 10 grudnia.
(Telegram W. A. T.).

Dnia 1 grudnia odjechało 5 pułków gwardji z dworca Mikołajowskiego na dobrowolną wyprawę przeciwko Kaledinowi.

Bazylea, 10 grudnia.
(Telegram W. A. T.).

„Petit Parisien“ dowiaduje się z Petersburga, **że na północ od Ostrowa nad Donem toczy się walka grupy kozaków Kaledina z wojskami bolszewickiemi.**

„Prawda“ ostrzega.

Sztokholm, 10 grudnia.
(Telegram W. A. T.).

Pet. Ag. Tel. donosi:

Organ bolszewików „Prawda“ nie wątpi, że stronnicy kapitalistów i klas posiadających będą usiłowali za pomocą środków pieniężnych i kłamstwa psuć sprawę pokoju i wolności w konstytuancie i złamać władzę ludu.

„Prawda“ ostrzega te koła, **aby nie igrały z ogniem i stawia klasom burżuazyjnym przed oczami tragiczny przykład Duchonina, który musiał uledz w walce z ludem.**

Masy ludowe mają jasny pogląd na sprawy i nie dadzą się złudzić. Precz z tymi, co się ważą występować przeciwko demokracji. Omawiając zawieszenie broni na wszystkich frontach, tenże dziennik wyraża obawę, że rządy sprzymierzone będą oskarżać proletarjuszów i chłopów o zdradę. Co się tyczy kapitału sprzymierzeńców, naród rosyjski będzie zdrajcą, ze względu, iż odmawia obrony interesów kapitalistów koalicyjnych.

Dziennik pisze: Masy ludowe w krajach sprzymierzonych wiedzą, że walczymy dla nich. **Robotnicy Francji, Anglji i Włoch będą wyrokować o tem, czy to my popełniamy zdradę interesów mas ludowych wszystkich krajów, my, którzy walczymy o zawieszenie broni i pokój powszechny, czy też obrońcy rzezi powszechnej Lloyd George i Clemenceau,** dający chętnie posłuch kombinacjom strategicznym dowódców wojskowych.

„Prawda“ zwraca się z gorącym apelem **do narodów Niemiec i Austro - Węgier, aby pomagały w dziele pokojowem.**

Następnie dziennik popiera ideę ogłoszenia nieważności zawartych przez Rosję z zagranicą pożyczek państwowych i zawieszenia oprocentowania i amortyzacji tych pożyczek. Ideę tę „Prawda“ motywuje w ten sposób, **że naród rosyjski nie jest obowiązany płacić rocznie okrągłego miljarda rubli w formie daniny za to, że został wciągnięty w wojnę kapitału międzynarodowego.** Dla takiej przyjemności wcale nie potrzeba płacić nadal procentów. Przyjemność ta została opłacona krwią i zdrowiem na polu walki, oraz pieniędzmi, jakie zapłacono przed wojną w formie procentów i amortyzacyj. Obecna chwila jest odpowiednią do skreślenia rachunków. Kwestja ta stanowi jeden z najważniejszych i najniezbędniejszych warunków pokojowych.

Rozwiązanie umów.

Amsterdam, 10 grudnia.
(Telegram W. A. T.).

Londyński „Daily Chronicle“ donosi, że jak to potwierdzają i inne doniesienia, obecny rząd rosyjski ogłosił rozwiązanie wszelkich umów z koalicją w sprawie dostawy materjałów wojennych dla armji rosyjskiej. Rozwiązanie umów natychmiast wkracza w życie. Regulacja rosyjskich długów wojennych ma być odroczona do czasu rokowań pokojowych.

Depesze Krylenki.

Sztokholm, 10 grudnia.

„Prawda“ podaje następujący tekst telegramu Krylenki o zdobyciu rosyjskiej kwatery głównej przez wojska bolszewickie:

„Kwatera główna poddała się. Jutro wyjeżdżam do Mohylowa i obejmuję swój urząd“.

Sztokholm, 10 grudnia.

Odezwa Krylenki, rozesłana do armji lądowych i morskich, z zawiadomieniem o zdobyciu kwatery głównej, posiada brzmienie następujące:

„Witebsk 20 listopada.

„Na czele wojsk rewolucyjnych wkroczyłem do Mohylowa. Otoczona ze wszystkich stron kwatera główna poddała się bez walki. Ostatnia przeszkoda do osiągnięcia pokoju upadła. Nie mogę pominąć milczeniem smutnego faktu zamordowania byłego naczelnego dowódcy, Duchonina. Nienawiść ludu przekroczyła wszelkie granice. Pomimo wszelkich wysiłków uratowania Duchonina, wyciągnięto go z wagonu i zamordowano. **Ucieczka generała Korniłowa w przeddzień upadku kwatery głównej była przyczyną wzburzenia.**

„Towarzysze! Nie mogę pozwolić na plamienie sztandaru rewolucji. Podobne czyny muszą być potępione w sposób najsurowszy. **Bądźcie godni osiągniętej wolności!! Nie plamcie władzy rewolucyjnego ludu, który powinien być śmiałym w walce, a wspaniałomyślnym, gdy zwycięży.**

„Towarzysze! Po upadku kwatery głównej walka o pokój pozyskała nowe siły. Rewolucja i wolność wzywają was do jedności i męskiej stanowczości.

Naczelny wódz Krylenko“

W niepodległej Ukrainie.

Zurich, 10 grudnia.

„Neue Zürcher Zeitung“ dowiaduje się, że Centralna Rada ukraińska wydała dekret na którego mocy **wszystkie majątki kościelne, klasztorne, oraz wielka własność ziemska, przechodzą na własność narodu.**

Jednocześnie ukazały się dekrety, **znoszące karę śmierci, wprowadzające ośmiogodzinny dzień roboczy.**

Specjalny komunikat **zapowiada przedsięwzięcie energicznych kroków, w celu natychmiastowego zawarcia pokoju.**

Wielogłowe ministerjum.

Sztokholm, 10 grudnia.

Związek kolejarzy rosyjskich objął na propozycję Rady komisarzy ludowych zarząd **ministerjum dróg komunikacji.**

Zbieranie podatków rząd powierzył miejscowym **Radom robotniczo - żołnierskim.**

Zjazd żołnierzy.

Sztokholm, 10 grudnia.
(Telegram W. A. T.).

Tutejszy przedstawiciel bolszewików donosi z Petersburga:

Otwarto tutaj drugi zjazd żołnierzy z frontu.

Ostatnie wiadomości telegraficzne na stronicy 6-ej.

Organizacja rządu.

Rząd Królestwa Polskiego zatwierdzony przez Radę regencyjną, przystępuje niezwłocznie do prac organizacyjnych. Ministrowie, aczkolwiek nie otrzymali jeszcze dokumentów nominacyjnych, są już upełnomocnieni do organizowania swych ministerjów. Niektórzy ministrowie pracę tę już rozpoczęli.

W najbliższych dniach nastąpi zaprzysiężenie członków gabinetu przez Radę Regencyjną. Przysięgę na wierność ojczyźnie i przyrzeczenie sumiennego wykonywania obowiązków w służbie państwowej złożą także wszyscy urzędnicy państwowi. Uroczystość ta odbędzie się w kościele katedralnym.

Najszybciej i najłatwiej powstaną te ministerja, które obejmą zorganizowane już przez T. Radę Stanu i komisję przejściową dziedziny życia państwowego, mianowicie — szkolnictwo i sądownictwo. Odbędzie się to w ten sposób, że departamenty sprawiedliwości, wyznań i oświecenia zamienią się na ministerja. Ministrowie oświaty i sprawiedliwości, mając gotową organizację w odpowiednich departamentach, przekształcą je bez żadnych trudności na ministerja, co może nastąpić już w bieżącym tygodniu. Inne ministerja będą musiały organizować się od początku, gdyż nie mają jeszcze przygotowanego gruntu organizacyjnego, na którym mogłyby się oprzeć.

„Kurj. Warsz." dowiaduje się, że minister wyznań i oświaty, p. Antoni Ponikowski, przystąpił już do zapoznania się z organizacją departamentu, na którego czele dotychczas stoi dyr. Józef Mikułowski - Pomorski. Odbyła się już pierwsza konferencja, na której dyrektor departamentu wyznań i oświaty informował pana ministra Ponikowskiego o stanie i pracach departamentu.

Generał Zygmunt Zieliński.

Dzienniki ostatnich dni przyniosły wiadomość o tem, że cesarz Karol mianował komendanta Polskiego Korpusu Posiłkowego, Zygmunta Zielińskiego, generałem. Wiadomość ta odbije się napewno serdecznem echem wśród ogółu żołnierzy naszych.

Generał Zieliński pochodzi z rodziny, która zapisała się wydatnie na kartach powstania r. 1863. W Krakowie zyskał on sobie uznanie za energiczne popieranie kursów dla analfabetów wojskowych, urządzanych przez Towarzystwo Szkoły ludowej. Podobno akcja jego na tem polu wywołała interpelację posłów ruskich w Wiedniu i przyczyniła się do przeniesienia go do Bośni. Na dwa lata przed wojną, będąc już na emeryturze, pułkownik objął kierownictwo wyszkolenia Drużyn polowych krakowskiego Sokoła. Wykładał m. in. taktykę tak prosto i jasno, że opinja o tych wykładach rozeszła się szeroko pomiędzy członkami innych organizacyj strzeleckich. Nie mógł się tylko pogodzić z niektórymi praktykami Sokoła, zbyt żywo przypominającemi mu, że ma do czynienia nie z żołnierzem, obowiązanym do bezwzględnej służbistości i punktualności, ale z członkami „towarzystwa sportowego, zajmującego się wojskowością".

W drugiej połowie sierpnia 1914 r., po uchwale dn. 16/VIII, zgłosił się jeden z pierwszych do szeregów naszych. Oceniał zawsze i ocenia dziś jeszcze głęboko całą zasługę Piłsudskiego i tych, którzy zdobyli się na inicjatywę wcześniej, porwali za sobą naród. „Tej zasługi, tej odwagi wzięcia na siebie tak ogromnej odpowiedzialności nikt i nigdy im nie odbierze".

Poszedł później, jako komendant 2 pułku piechoty naszej, na Węgry, na Mołotków. Słyszeliśmy wiele opowiadań żołnierskich, szczerych i prostych, o tem, jak to pułkownik wdrażał do boju swych młodziutkich żołnierzy. Raz, przed Mołotkowem, prowadził sam patrol (z 1 kompanji, 1 baonu), który dostał się po raz pierwszy w ogień. Żołnierze skryli się za nasyp kolejowy. Pułkownik obejrzał się, machnął ręką i poszedł sam dalej popatrzeć na ruchy rosjan. Pod Mołotkowem komendanci nasi musieli dawać przykłady odwagi osobistej, narażać się, aby porwać, aby utrzymać w ogniu młodego żołnierza. Wyróżnił się w tym względzie, zdobył serca żołnierzy znowu pułkownik Zieliński. Przypominało to czasy, gdy w zupełnie analogicznym położeniu, w r. 1807 Dąbrowski wystawiał się na ogień, aby dać przykład młodemu żołnierzowi naszemu.

Powoli i pułkownik nabrał zaufania do swych żołnierzy. „Gdy ich widzi na etapie jakiś oficer austrjacki, zaniedbanych, nie salutujących, to mówi, że to nie jest wojsko. Ale ja tam wiem, że w najcięższych położeniach, dopóki ja nie ruszę się z miejsca, nie opuści go i żaden z nich". Umiał przytem w tych ciężkich chwilach swą odwagą, ciepłem, serdecznem słowem o Polsce, wydobywać z ludzi wszystko.

Najcięższe chwile przyżyć mu wypadło nie w ogniu, ale w okresie tego fatalnego przełomu w wojsku naszem, jakiego niedawno byliśmy świadkami. Nie czas jeszcze mówić tu o tem... Można powiedzieć tylko jedno: w chwilach największego napięcia pułkownik Zieliński umiał odróżnić zawsze dobrą wiarę i prawość żołnierską i miał w sercu głęboką wyrozumiałość dla tych, co nie zawiedli w polu.

Wojna nie przyniosła mu przez 4 lata żadnego awansu, choć był z tych, co to nigdy nie unikali żołnierskiego trudu i znoju. Pełnił swój obowiązek, był żywem uosobieniem dawnego hasła Dąbrowskiego: wytrwania. Dlatego awans jego obecny odbije się radosnym echem wśród tych, którym przyświecał swym przykładem na polach Mołotkowa.

Wieś Kościuszkowska.

Z podpisami księżnej regentowej Lubomirskiej, jako przewodniczącej Rady Nadzorczej T-wa Gniazd Sierocych, Władysława St. Reymonta — prezesa tegoż Towarzystwa i ks. kanonika Wacława Blizińskiego, jako prezesa Komitetu tworzącego się Ogniska Kościuszkowskiego, otrzymaliśmy komunikat z prośbą o podanie go do publicznej wiadomości:

Budzi się do życia społecznego wieś polska, i dzisiaj dotkliwiej, niżli przed laty, daje się odczuwać na wszystkich polach pracy brak ludzi i brak dostatecznej ilości wzorów organizacji życia społecznego, które byłyby ośrodkami kultury ludowej.

W różny sposób różne instytucje, poświęcone sprawie ludu, pracę tę prowadzą. Pomiędzy innemi, Tow. Gniazd Sierocych zakłada ją od podstaw budowy społecznego gmachu, wychowując w gniazdach sierocych z małych, celowo dobieranych dzieci, przyszłych ludowych działaczów, którzy przykładem własnego życia nieść mają sąsiadom kulturę i oświatę.

Dla ugruntowania i rozwinięcia swojej działalności Tow. Gniazd Sierocych postanowiło przystąpić już teraz do utworzenia centralnego Ogniska swej pracy, które pod nazwą Wsi Kościuszkowskiej powstanie w sposób następujący:

Zostanie zakupiony pod Warszawą majątek 40—50 włókowy w dobrych komunikacyjnych warunkach.

20 włók z tego przeznaczy się na utworzenie wzorowych 20 gniazd, czyli 20 wzorowych sierocych gospodarstw.

Obok kościoła staną szkoły ogólne i zawodowe: rolnicza, ogrodnicza, seminarjum gospodarstwa kobiecego i szkoła rzemieślnicza, oraz cały szereg instytucyj społecznych i organizacyj spółdzielczych.

Pozostała ziemia rozparcelowana zostanie na czterdzieści wzorowo pobudowanych dwudziestomorgowych sadyb, przeznaczonych do rozlosowania pomiędzy wszystkimi, którzy na gniazda sieroce złożą jednorazową ofiarę 20 marek i otrzymają odpowiednie pokwitowanie.

W celu umożliwienia sobie doboru odpowiednich ludzi do tej wsi, która ma się stać wzorem w przyszłości, Towarzystwo Gniazd Sierocych zastrzega sobie prawo wypłacenia wygrywającemu premję gotówką 30,000 marek, o ile zdaniem T. Gn. Sier. wygrywający nie byłby pożądanym członkiem tworzącej się „Kościuszkowskiej gromady". Wygrywający ma również prawo żądania wypłacenia mu premji gotówką, a nie zagrodą.

Wszystkich właścicieli gruntów „Wsi Kościuszkowskiej" obowiązywać będzie zalegalizowany statut, nadający „gromadzie" możność regulowania biegu życia i racjonalnego rozwoju wsi. Przy sprzedaży zagród prawo pierwszeństwa w kupnie zastrzeżone jest dla T-wa Gniazd Sierocych.

Wierzyć można, że cała tak utworzona wieś z czasem stanie się wzorowa nietylko z nazwy i rozplanowania wzorowych budynków, ale i z ducha i z życia. Podstawą bowiem jej kulturalnego rozwoju będą owe 20 wzorowych gospodarstw sierocych i szkoły i wszystkie społeczne organizacje, jakie powinny się znajdować w idealnie pomyślanej wsi polskiej.

Za patrona tej, da Bóg, że w przyszłości wzorowej wsi polskiej, — dla tego Ogniska gospodarczej i społecznej kultury dla ludu wiejskiego, obieramy najlepszego patrjotę i ojca ludu polskiego Tadeusza Kościuszkę, a poszczególne zagrody, przeznaczone do rozlosowania, czcimy imieniem chłopa-bohatera, zwąc je Bartosowemi zagrodami, jako wyraz pragnień, ażeby cnoty Bartosa były dla mieszkańców chat tych zawsze żywym przykładem.

W ten sposób w stuletnią rocznicę śmierci Naczelnika Kościuszki, T. Gn. S. tworzy najpiękniejszy, bo żywy pomnik idei braterstwa i równości stanów, ogłoszonych przez Naczelnika, i wzywamy lud całej Polski do chętnej ofiarności i szlachetnej współpracy.

* * *

Całkowitą odpowiedzialność za stworzenie Ogniska Kościuszkowskiego Zarząd główny T-wa Gniazd Sierocych złożył w ręce specjalnego Komitetu pod przewodnictwem ks. kan. Wacława Blizińskiego z Liskowa.

Skład członków Komitetu niebawem będzie ogłoszony.

Starania o zalegalizowanie Loterji są już rozpoczęte.

Kwestja żydowska w Polsce.

Pod tym tytułem zamieścił żargonowy „Lodz. Tagebl." w numerze piątkowym artykuł, w którym zaznaczywszy: „wrogie stanowisko państwa polskiego względem żydów i odmowę uznania żydów za odrębną narodowość", pisze:

„Wszelkie mocarstwa odnoszą się obecnie z największym respektem do żądań narodowych wszechświatowego żydowstwa; każde z tych mocarstw obiecuje szeroką ręką wszystko, co może i będzie mogło uczynić, rady moralne, wskazówki, a nawet szeroką pomoc finansową na odbudowę środowiska narodowego dla żydów w ich kraju — a polak oddzielił się od wielkiej rodziny potężnej i robi co mu się podoba. Wprost przeciwnie, niż wszyscy! Wszyscy mówią: tak, — on mówi: nie! Jakby go nic nie obchodziło to, co dzieje się tam w gabinetach europejskich! Czyżby polscy mężowie stanu, którzy chcą dopiero wsiąpić do rodziny mocarstw, byli politycznie tak niemądrzy?" i t. d.

Artykuł kończy się krótkim, a dobitnym okresem: „Skąd bierze się taka arogancja?" (w oryginale: „chucpa", co można także tłomaczyć: „zuchwałość").

Tak napisał łódzki dziennik w piątek. Nazajutrz rabin łódzki oświadczył prezesowi ministrów: „Wszyscy żydzi, bez różnicy dążeń i poglądów, są wiernie oddani polskiemu rządowi i krajowi".

Europa Centralna jako potęga pokoju.

Prof. Fr. Naumann zamieszcza w organie swym „Mittel - Europa" uwagi następujące:

„Nakładem Dietricha Reimera ukazała się niedawno książka sir Harry Johnstona p. t. „Zdrowa myśl w polityce zagranicznej" — z podtytułem „Europa Środkowa jako angielski cel pokojowy". Nie wiemy, czy jest zupełnie słuszne nadawanie tej książce, która odpowiada Rohrbachowskiej „Deutschland unter der Weltvölkern" — specjalnego znaczenia dla koncepcji środkowo - europejskiej — tembardziej, iż od jej wydania sir Harry Johnston wiele przekreślił ze swej przyjaźni dla Europy centralnej. W każdym razie książka owa, napisana przed wojną, zawiera wiele materjału do zagadnienia środkowo - europejskiego i świadczy, że światły anglik dojrzał linję rozwojową Niemiec znacznie wcześniej, niż wielu zasklepionych w zaścianku niemców i austrjaków.

W pewnych miejscach należy podziwiać jasny, prawdziwy pogląd Johnstona na daną sprawę — w innych znowu nie może on odróżnić prawdy od fałszu. Tak np. daje on niezmiernie dokładny i jasny obraz stosunków politycznych, panujących w Polsce, gdy tymczasem jego projekty o rozszerzeniu terytorjum węgierskiego na Besarabję są nawskroś fantastyczne. W sprawach bałkańskich nie spostrzega i nie docenia ostrego konfliktu bułgarsko - serbskiego. Zasadniczo liczy się on więcej z mapą danego kraju, niżeli z dążeniami narodu. We wszystkiem jednak przebija jego zdrowy rozsądek, jego znajomość zagadnień praktycznych, wiemy bowiem, iż Johnston brał udział zarówno w niemiecko-angielskich pertraktacjach co do Afryki — jako też we wstępnych obradach co do sfery interesów tureckich.

Dla nas jednak najważniejszem jest to, że ten krytyk światowy jeszcze przed wojną uznał za nieodzowne powstanie Europy Centralnej i określił na mapie przypuszczalny obszar „Związku Środkowo - europejskiego", przyczem włączył doń prawie całą Polskę kongresową i cały półwysep bałkański (oprócz Grecji). Charakterystycznem jest również i to, iż Johnston pozwala Austro-Węgrom rozszerzać swe terytorja wzdłuż wybrzeża Adrjatyku i do morza Czarnego. Istota jego poglądów polega jednak nie na zagadnieniach granicznych, lecz na jasno wyrażonej zgodzie z punktu widzenia angielskiego na takie ukształtowanie stosunków przyszłości. Jest to tem znamienniejsze, że obecnie współrodacy p. Johnstona oraz pewne czynniki na kontynencie, obawiające się Anglji, uważają utworzenie związku mocarstw centralnych za przeszkodę do zawarcia pokoju.

Johnston pisze przed wojną:

„Jeżeli austrjacko - serbski konflikt da się usunąć, nie przynosząc pozytywnego uszczerbku dla austrjackich interesów na Bałkanach, wówczas stanie się Związek Środkowo - europejski najbardziej potężnym środkiem obrony przeciwko przyszłej wojnie. Jako związek dla zobopólnej obrony, będzie posiadał zbyt wielką ilość ludzi i kapitałów, by można go było łatwo zaatakować lub zwyciężyć. Będzie połączeniem obcych sobie narodów o różnych typach, właściwościach, językach oraz wyznaniach; będzie wreszcie posiadał nadmiar potencjalnych bogactw i uprawnej ziemi, a wskutek tego nie ulegnie zapędom niepohamowanej chciwości i agresywnej polityki w stosunku do innych związków i narodów".

W innem miejscu czytamy:

„Niemcy i Austrja będą groziły pokojowi światowemu jedynie tak długo, dopóki będą zmuszone istnieć w obrębie swych granic. Jeżeli dozwoli im się na połączenie w związek z Węgrami,

---

8)

Towarzystwo Szubrawców.

(1817 — 1822).

Przepisy, tyczące się „utrzymania dostojności szubrawskiej", będącej jednym z główniejszych obowiązków członków Towarzystwa, ujęte były w szereg następujących przestróg:

1. „Pilnie i przykładnie wypełniać obowiązki swojego stanu i powołania, nie zaniedbując bynajmniej tych robót, z których się żyje; i te zawsze poczytując za pierwsze przed wszystkiemi innemi, w liczbie których, to jest tych innych, liczą się i szubrawskie, tak dalece, że na nie tyle tylko łożyć czasu, ile zostaje swobodnego od pierwszych.

2. „Nie używać napojów mocnych, aż do utraty sił i przytomności, drugich do tego nie zniewalać i od takich kompanji stronić.

3. „W żadną grę nigdy nie grać dla wygrania, a gdyby niechętnie w nią wciągnięto, wtenczas — jeśli się przegra, tej straty przez grę się nie odzyskuje; jeżeli zaś cokolwiek się wygra, wszystko najbliższemu szpitalowi oddać należy, tak, ażeby pieniądze wygrane nie zostawały nad godzin dwadzieścia cztery.

4. „Dla dostarczenia potrzebnej strawy dla duszy, jako istotniejszej części człowieka, szubrawiec ciągle, przez całe życie, powinien czytać przynajmniej jedną gazetę polityczną i jedną literacką; jeśli wystarczy majątek, mieć je własne, a w przeciwnym wypadku, upewnić sobie stateczną zręczność i miejsce czytania cudzych.

5. „Dla tegoż celu jedną przynajmniej jeszcze przez się nieczytaną, co miesiąc przeczytać książkę, najmniej od dziesięciu arkuszy.

6. „Mieć własnych ksiąg przynajmniej dziesięć, a w ich liczbie choć najkrótsze, ale koniecznie zupełne, nauki geografji i historji powszechnej.

7. „Jednym przynajmniej dziełem zbiór swoich ksiąg corocznie pomnażać."

Z powyższych przepisów widzimy, jakie cele postawiło sobie Towarzystwo Szubrawców, zwłaszcza w zakresie wzajemnego doskonalenia się, zarówno moralnego, jak i intelektualnego.

Towarzystwo Szubrawców odegrało swego czasu wybitną rolę, wpływ jego bowiem na społeczeństwo polskie był niezmiernie rozległy, a „Wiadomości Brukowe" — organ naczelny Towarzystwa — cieszyły się dobrze zasłużonem powodzeniem i ogromną sympatją wśród szerszego ogółu czytelników. Urozmaicona treść jednała pismu ogromnie kręgi sympatyków i gorących wręcz wielbicieli.

Zdzisław Horodyński w swej źródłowej monografji *) twierdzi, że niektóre artykuły, drukowane w „Wiadomościach Brukowych", były wprost tłómaczone z czasopisma moralnego p. t. „The Spectator", wychodzącego w Anglji na początku XVIII wieku. Mimo wszystko lwia część artykułów była napisana oryginalnie z dużem wyrobieniem literackiem, co przypisać należy współudziałowi licznego grona utalentowanych i wybitnych pisarzy i autorów.

Do Towarzystwa Szubrawców należeli między innymi: Jakób Szymkiewicz, doktór medycyny, autor licznych dzieł literackich i pierwszy prezydent Towarzystwa Szubrawców; Kazimierz Kontrym, założyciel Towarzystwa i redaktor „Dziennika Wileńskiego"; Jędrzej Śniadecki, słynny przyrodnik i satyryk; Ignacy Szydłowski, poeta i profesor wymowy i poezji; Michał Baliński, ceniony historyk; Antoni Gorecki, wybitny poeta; Leon Borowski, utalentowany profesor poezji na uniwersytecie Wileńskim; Zacharjasz Niemczewski, profesor wyższej matematyki na uniwersytecie Wileńskim; Konstanty Porcjanko, profesor chirurgji na wszechnicy wileńskiej; Józef Sękowski, znany orjentalista; Tomasz Zan, przyjaciel Mickiewicza; Ignacy Chodźko, autor „Obrazów litewskich"; Jan Chodźko, znakomity powieściopisarz; Jan Śniadecki, brat Jędrzeja; Mikołaj Mianowski, profesor ginekologji na uniwersytecie wileńskim i t. d. i t. d.

Pierwszym prezydentem Towarzystwa Szubrawców był doktór Jakób Szymkiewicz, który urząd ten piastował do roku 1818, poczem prezydentem został Jędrzej Śniadecki, pozostając na tem stanowisku aż do upadku Towarzystwa.

W jednym z numerów „Tygodnika Wileńskiego" *) zamieszczono wiersz powitalny na cześć Jędrzeja Śniadeckiego, który w tym czasie obejmował urząd prezydenta w Towarzystwie Szubrawców:

> Stań mężu na naszym czele,
> A wy, cnoty przyjaciele,
> Podnieście prawdy sztandary,
> Pójdziemy za jej przewodnią,
> Choćby do piekła pieczary,
> Wieść walki z dumą, kuglarstwem i zbrodnią!

Pod rządami Śniadeckiego przypada dla Towarzystwa Szubrawców okres najbujniejszego rozkwitu. Towarzystwo Szubrawców istniało tylko sześć lat i w roku 1822 zostało nagle rozwiązane. Bliższych powodów upadku tego stowarzyszenia nie znamy. Prawdopodobnie rozwiązano Towarzystwo z rozporządzenia władz wyższych na skutek skargi wysoko postawionej osoby, którą obrażono w „Wiadomościach Brukowych". Ostatni rok istnienia tego pisma cechuje zresztą satyra wybitnie osobista, a nawet paszkwilowa.

(Dok. nast.).

*) „Towarzystwo Szubrawców" — „Przewodnik naukowy i literacki" — Lwów, 1882 r., tom 10.

*) 1819, tom VII.

państwami bałkańskiemi i znaczną częścią Turcji — staną się gwarancją szczęścia Europy.

Anglja musi ustosunkować się przyjaźnie do takiego środkowo - europejskiego związku państw, zastrzegając sobie oczywiście neutralność Grecji oraz swą władzę nad perską zatoką i dostępami do Indyj".

Wszystko to jest słuszne. Europa centralna z natury swej jest podłożem pokojowem i powstać może jedynie na tej zasadzie. Gdyby stanowisko takie zostało ustalone jeszcze przed wojną — wówczas oszczędzonoby nam rozpętania żywiołów wojennych. Dziś losy rozstrzyga wojna".

Spokój po podnieceniu.

Pod powyższym tytułem pisze „Deutsche Warschauer Ztg." co następuje:

„Jak wiadomo, pomieszczeni w Szczypiornie odmawiający przysięgi opierali się początkowo przyszywaniu numerów, a nawet zdzierali numery już przyszyte.

„Wobec tego komenda obozowa ujrzała się zmuszoną do zastosowania środków przymusowych.

„Najpierw rozkazano internowanym pozostać w barakach w ciągu trzech godzin, oczywiście jednak żadnemu nie zabroniono wychodzić z baraku dla załatwienia własnej potrzeby. Niektórzy korzystali z tego pozwolenia, inni jednak posunęli swą obstrukcję tak daleko, że zanieczyścili baraki.

„Dalej, powstrzymano wydawanie opornym pożywienia i podarków aż do wypełnienia przez nich rozkazów danych. Wówczas rozpoczęli strajk głodowy.

„Tyle co do faktycznego stanu rzeczy.

„Wszystkie inne twierdzenia, naprzykład jakoby skazano internowanych na areszt ześciodniowy, są złośliwie zmyślone.

„Zresztą oporni doszli wkrótce do opamiętania, w obozie panuje znów spokój, dyscyplina jest przywrócona i konieczne zarządzenie numerowania jest spokojnie znoszone.

„O dalszych zamiarach władz niemieckich dowiadujemy się, że w dalszym ciągu uwalniani będą małoletni i chorzy. Inne podania o uwolnienie będą szczegółowo zbadane, a dostatecznie uzasadnione znajdą nadal, jak i przedtem, uwzględnienie.

„Jak wiadomo, przeprowadzenie internowanych z obozu w Szczypiornie do koszar w Łomży było już od miesięcy zamierzone. Zarządzenie to przedsięwzięte jest przez władze niemieckie jedynie w tym celu, aby obozowi w Szczypiornie, mającemu służyć tylko za stację przejściową, przywrócić jego przeznaczenie pierwotne, a wyzyskać pustką stojące koszary w Łomży. Przypuszczenie, że zmiana powyższa nastąpiła wskutek nacisku, wywartego na władze niemieckie, jest najzupełniej mylne.

„Na zakończenie — pisze „Deutsche Warschauer Ztg." — zaznaczyć należy, że nawet te złośliwe i oparte na zupełnem zmyśleniu plotki o zastosowanych w Szczypiornie środkach, nie zniewoliły władz niemieckich do odstąpienia od zasad, przyjętych przy uwalnianiu pewnych kategoryj legjonistów".

Wieści z Rosji.

Pogromy w miastach.

Z Simbirska donoszą do pism moskiewskich, iż żołnierze załogi miejscowej w związku z rozkazem o wyruszeniu na front (rzecz się miała na początku listopada) jednego z pułków ruszyli z koszar z krzykiem: „Precz z wojną!", „Precz z radami!", kierując się przed gmach wolności. Członków rady robotników nie było tam wówczas.

Żołnierze, z których część była uzbrojona, wdarli się do „domu wolności", zniszczyli urządzenie, oraz poranili przybyłych dwóch członków rady, oraz jedną osobę z publiczności. Na ulicach jednocześnie rozległy się pojedyncze wystrzały.

W mieście panuje trwoga. Spodziewają się pogromów.

Z Krasnojarska donoszą o szerzącej się tu agitacji pogromowej.

W Komisji aprowizacyjnej rozrzucono zapowiedź pogromu tejże.

Ciemne elementy nawołują do rozgromienie redakcji „Swobodnej Sibiri".

Z Penzy donoszą, iż w Krasnosłobodsku rozgromiono i spalono skład monopolu wódczanego. W całym powiecie ogłoszono stan wojenny.

Odezwa pogromowa.

Jak donosi „Nowaja Żiźń" w Petersburgu ukazała się odezwa pogromowa, w której, między innemi powiedziano:

„Obywatele, tchórzliwi, podli zdrajcy-ministrowie zdradzili naród rosyjski. Zniszczyli armję, wypełnili niemieckimi agentami naszą flotę i teraz, ratując się pierwsi z Petersburga, rzucają nas na los szczęścia. Razem z nimi ratuje się i przedparlament — szajka samozwańców, ośmielających się zastąpić sobą konstytuantę, której nie zwołują.

Obywatele, grozi wam głód i niewola niemiecka, przeto niech dzielą je wszyscy winni. Nie pozwólcie im uciec i nie puśćcie z Petersburga ministrów i przedparlamentu, przekupionych przez niemców, zbójów ze Smolnego instytutu".

Warszawa.

Kalendarzyk.

Rocznice. Dziś 11 grudnia 1454 r. Wprowadzenie statutu Nieszawskiego do ziemi Chełmińskiej.

1618 r. W Cywilinie stanął rozejm z Moskwą według którego Smoleńsk i Czernihów wróciły do Polski.

1806 r. W Poznaniu podpisano pokój pomiędzy Francją a Saksonją, przyczem elektorowi Fryderykowi Augustowi przyznano tytuł królewski.

Imieniny. Dziś Damazego.
Jutro Aleksandra M.

Zabiegi właścicieli domów.

Z powodu zwołanego na dzień 18 b. m. dorocznego zgromadzenia reprezentantów Tow. kredytowego m. Warszawy centralny Związek właścicieli domów złożył komitetowi tej instytucji umotywowany wniosek, żądający ratowania własności nieruchomej.

Związek dowodzi, że skutkiem ciężarów, jakie właściciele domów ponoszą, nie odbierając komornego od rezerwistek i rodzin ewakuowanych, z przyczyny zniżki komornego i t. d., straty właścicieli domów w stolicy sięgają 100 miljonów rubli, gdy przed wojną wartość wszystkich domów oceniano na 150 miljonów.

Na skutek tego centralny Związek żąda w swoim wniosku:

1) ażeby wyznaczone przez Tow. kredytowe sprzedaże nieruchomości w Warszawie i wszelkie przymusowe dochodzenia przeciwko stowarzyszonym zostały wstrzymane na przeciąg jednego roku po zawarciu pokoju,

2) ażeby na tenże okres czasu losowanie listów zastawnych zostało wstrzymane, wszelkie zaś kary — skasowane,

3) ażeby należności za bieżące kupony od listów zastawnych do ukończenia wojny uiszczone były: w połowie gotowizną, w drugiej zaś połowie — bonami Tow. kredytowego, płatnemi w rok po zawarciu pokoju, ewentualnie — w miarę wpływów,

4) ażeby wybrane zostały bezpłatne komisje z pośród kandydatów wybranych przez zrzeszenia właścicieli nieruchomości w Warszawie, których zadaniem będzie, przy udziale przedstawiciela władz Tow. kredytowego, określanie zdolności płatniczej stowarzyszonych, zalegających w opłacie rat i ich rozkładanie, odpowiednio do wpływów i zobowiązań stowarzyszonych,

5) ażeby w wypadkach, gdy stowarzyszony, pomimo należycie stwierdzonej zdolności płatniczej, uiszczenia rozłożonej zaległości odmówi — zastosowany zostanie nadzór nad jego nieruchomością, na zasadach ogólnych,

6) ażeby raty i zaległości, przypadające od stowarzyszonych, których straty na dochodzie wynoszą 70 proc i wyżej, sprolongowane zostały do zawarcia pokoju, z następną częściową spłatą,

7) ażeby do wprowadzenia w czyn wyżej podanych wniosków wyjednane zostały, na właściwej drodze, odpowiednie zmiany ustawy Tow. (§§ 14, 41, 77, 78, 100 i inne, stosownie do uznania władz Tow. kredytowego).

Rabini u premjera.

W sobotę wieczorem — jak donoszą gazety żydowskie — do prezesa ministrów, p. Kucharzewskiego, przybyła delegacja zjazdu rabinów, do której należeli rabin warszawski, Szlama Kahane, rabini: łódzki, kaliski i z Zawiercia.

Rabin kaliski, Chaskiel Lipszyc wyraził podziękowanie za wydelegowanie na zjazd obecnego ministra, p. Mikułowskiego - Pomorskiego. Następnie zabrał głos rabin łódzki, który — jak podaje „Hajnt" — „zaznaczył silne wrażenie, jakie wywarły na ludność żydowską oświadczenia prezesa ministrów, i rzekł, iż wszyscy żydzi, bez różnicy dążeń i poglądów, są wiernie oddani polskiemu rządowi i krajowi". Na to odpowiedział premjer:

„Poglądy swe na nasz stosunek do ludności żydowskiej już wyraziłem przez swego zastępcę na konferencji rabinów, oraz wobec przedstawicieli prasy żydowskiej. Uważam jednak za potrzebne jeszcze dodać: Odbudowa naszego państwa jest dopiero w biegu; robota nasza jest bardzo trudna; wszelki konflikt między różnemi warstwami ludności w Polsce utrudni naturalnie bardzo nasze położenie. Jedynie całkowita zgoda między nami może ułatwić naszą pracę dążącą do równouprawnienia potrzeb religijnych, kulturalnych, a nawet pewnych odrębnych, ludności żydowskiej; zewnętrzny charakter jednak musi naturalnie być jednolity, polski. Jako historyk, wiem, że tylko religja spaja żydów, bez niej dawnoby już nie istnieli; pokładam przeto nadzieję w was, rabinach, odwiecznych przedstawicielach religji, co do współdziałania w tym kierunku".

Rabin kaliski odpowiedział, — zaznaczając, że wkrótce rabini przedstawią prezesowi ministrów memorjał o potrzebie zniesienia ograniczeń stosowanych przez władze rosyjskie w Polsce, oraz zrównania praw rabinów z innymi duchownymi.

Namiestnik galicyjski w Królestwie.

Gazety krakowskie donoszą, że namiestnik galicyjski, generał hr. Huyn wyjechał w sobotę z Krakowa do Królestwa Polskiego.

Rada zrzeszeń prawniczych Królestwa Polskiego.

Rada zrzeszeń prawniczych, stanowiąca organ opinji prawnictwa w Królestwie Polskiem, powołała w tygodniu ubiegłym wydział wykonawczy na rok przyszły.

Rada składa się z piętnastu przedstawicieli zrzeszeń warszawskich: Koło prawników polskich reprezentuje w niej pp. A. Jurkowski, St. Kijeński, M. Lemieszewski, E. St. Rappaport, L. Supiński; Tow. prawnicze w Warszawie — pp. St. Car, J. Glass, S. Holewiński, B. Pohorecki, C. Ponikowski; Delegację adwokatury warszawskiej — pp. L. Tallen - Wilczewski, Z. Tykociner, E. Waydel; Zrzeszenie rejentów i pisarzy hipotecznych w Królestwie Polskiem — pp. M. Hulanicki i J. Zborowski.

Ponadto do Rady należy dwudziestu przedstawicieli prawnictwa ze znaczniejszych ośrodków prowincjonalnych.

Nowoobrany wydział wykonawczy Rady ukonstytuował się w sposób następujący: pp. St. Staniszewski — przewodniczący, L. Tallen-Wilczewski — zastępca przewodniczącego, E. St. Rappoport — sekretarz, M. Hulanicki — zastępca sekretarza, członkowie: Z. Beczkowicz, St. Car, J. Higersberger, A. Jurkowski, B. Pohorecki i L. Supiński.

Zadanie obecne Rady zrzeszeń prawniczych Królestwa Polskiego polega na zespalaniu magistratury palestry polskiej, stołecznej i prowincjonalnej, w ocenie spraw, dotyczących życia i stosunków prawnictwa w dobie utrwalenia polskiego sądownictwa państwowego.

Zakłady felczerskie bez pozwolenia.

Przy sprawdzaniu zakładów felczerskich przez Urząd zdrowia publicznego okazało się, że znaczna ich część prowadzona jest bez pozwolenia, a niektóre prowadzone są na zasadzie pozwoleń, udzielonych osobom trzecim. Wobec tego cechowe zgromadzenie felczerów zwróciło się z memorjałem do Urzędu zdrowia publicznego, w którym powołując się na ustawę dla zgromadzeń felczerów w Królestwie Polskiem, wydaną w r. 1842, wskazuje, że każdy starszy felczer ma prawo utrzymywać izbę felczerską, oraz być członkiem zgromadzenia; stopień starszego felczera przyznaje Rada lekarska. Dalej powiedziano, że izby felczerskie można utrzymywać za pozwoleniem rządu gubernjalnego, a w Warszawie — urzędu municypalnego.

Jak wykazała rewizja, przepisy nie są zachowywane, a zakłady felczerskie nie są obsadzane przez wykwalifikowanych felczerów, a pseudofelczerów. Zgromadzenie felczerów prosi Urząd zdrowia publicznego o wystąpienie do odnośnych władz o przestrzeganie przepisów ustawy 1842 r.

Kursy kolejowe.

Wychodząc z założenia, że trzechletnia bezczynność przyczyniła się do zapomnienia służby pracowników kolejowych, zarząd Stowarzyszenia b. pracowników kolejowych przy ul. Wareckiej 9, postanowił otworzyć specjalne kursy kolejowe dla urzędników i dla służby niższej.

Odpowiedni program i budżet kursów już opracowano; będzie on przedłożony Komisji przejściowej Tymczasowej Rady Stanu, w celu zatwierdzenia go i uzyskania potrzebnych na ten cel funduszów.

Bliższe szczegóły, dotyczące Kursów kolejowych, podamy niebawem. Na razie możemy zaznaczyć, że kurs dla urzędników ma trwać 5 miesięcy, w czem jeden miesiąc przeznaczony będzie na zajęcia praktyczne, zaś kurs dla służby niższej trwać będzie 4 miesiące, w tem 1 miesiąc zajęć praktycznych.

Żaden z b. pracowników kolejowych, ani też z pośród kandydatów na posady kolejowe nie będzie mógł otrzymać zajęcia na przyszłych kolejach, o ile nie ukończy Kursów kolejowych.

Choinki.

Od soboty na placach miejskich ukazali się przekupnie z wybitnie przedświątecznym towarem, z choinkami.

Ceny choinek... „wojenne".

Nie będzie kampanji gorzelniczej.

Z poważnego źródła dochodzi wiadomość, że w obecnym sezonie nie będzie wcale kampanji gorzelniczej, bo wszystkie ziemniaki użyte zostaną na pożywienie dla ludności.

Weterani z r. 1863.

Towarzystwo weteranów z r. 1863 w ostatnich czasach musiało zaopiekować się 40 weteranami, w części schorzałymi, w części pozbawionymi środków utrzymania.

Za najodpowiedniejsze dla tych ostatnich zarząd uznał urządzenie schroniska, w którem mogliby znaleźć przytułek i całkowite utrzymanie. Z tej przyczyny Towarzystwo wynajęło nowy obszerny lokal w domu d-ra Zawadzkiego przy ul. Nowy Zjazd nr. 3. Tam w 10 pokojach urządzone będzie schronisko dla tych zubożałych, którzy w r. 1863 walczyli o wolność Polski.

Niestety, Towarzystwo nie posiada umeblowania, a przedewszystkiem łóżek, dla schroniska niezbędnych, ma przecież nadzieję, że nie braknie w Warszawie ludzi dobrych, którzy przez nadesłanie łóżek, lub ofiar w gotówce dopomódz mu zechcą.

Kartki na mięso.

Prace przygotowawcze dla wprowadzenia kartkowej sprzedaży mięsa posuwają się naprzód. Organizacją zajął się głównie wydział zaopatrywania miasta. Na wprowadzenie kartkowego systemu sprzedaży mięsa będzie wymagany jednorazowy wydatek w wysokości 25,000—30,000 mk., oprócz niezbędnych wydatków miesięcznych na administrację, biurowość i kontrolę. Przewodniczący delegacji handlowej zarządu miasta p. Toeplitz badał organizację systemu kartkowego w Berlinie, gdzie mięso takie jest sprzedawane bez kości.

Sposób na ogonki.

Kierownik sekcji tanich kuchni p. Hirszel wynalazł, jak się okazuje, niezawodny sposób na ogonki.

Niedawno jeszcze niepodobna było dotłoczyć się do kuchni dla inteligencji. Miejsca i obiady zdobywano szturmem.

Aby uzyskać wstęp, trzeba było przez protekcję zdobywać kartę legitymacyjną, przyczem cenzus inteligencji nader troskliwie był sprawdzany.

Obecnie wszystko to należy do przeszłości.

Ogonków niema i na obiad długo czekać nie trzeba.

A stało się to dzięki sposobowi p. Hirszla, polegającemu na podniesieniu ceny obiadów i obniżeniu ich wartości.

Spodziewać się należy, że wydział zaopatrywania, od dwu lat daremnie walczący z ogonkami powoła tego wynalazcę na swego kierownika.

Pod tym względem jedyny to kandydat.

Z rozkoszy małżeńskich. Wczoraj dwukrotnie wzywano pogotowie do ofiar brutalności mężowskiej: do XVI komisarjatu do Oksiny Kocowej, lat 65, której mąż po pijanemu zadał szereg ran ciętych głowy i lewej ręki, oraz do Teodory Kołodziejczykowej, lat 34, która została pobita przez męża, odnosząc rany tłuczone twarzy i piersi.

Z sądów.

Proces o brylant.

Sprawa p. Artura Zacherta, który wytoczył proces przeciwko p. K. Głaziewiczowi, jubilerowi, o 1,200 rb., twierdząc, że p. Głaziewicz źle oprawił mu brylant w 1914 r. i że wskutek tej złej oprawy brylant w 1917 r. wypadł z pierścionka i zaginął, przeszła z sądu niemieckiego do polskiego, i wczoraj znalazła się na wokandzie sądowej.

Pełnomocnik powoda, powołując się na to, że c.-n. sąd okręgowy nakazał zażądanie opinji biegłego, wnosił o wykonanie tej decyzji sądu; pozwany natomiast uważał, że pretensja p. Zacherta winna być oddalona wprost bez zasięgania opinji ekspertów.

Sąd pod przew. sędziego Stankiewicza postanowił, w wykonaniu uchwały sądu niemieckiego zażądać opinji biegłego Ostermana w kwestji: czy możliwe jest ustalenie przez biegłego, że kamień wypadł z oprawy wskutek wadliwości oprawienia, po dwuletniem używaniu pierścionka; nadto, czy odpadnięcie kamienia nie mogło być następstwem czego innego, poza wadliwością oprawy.

Sprawa p. Supińskiej z p. Hiszpańskim.

Na wczorajszem posiedzeniu c.-n. sądu okręgowego znalazła się skarga p. Janiny Supińskiej, na wyrok sądu pokoju, skazujący ją na dwutygodniowy areszt za spotwarzenie p. Hiszpańskiego, właściciela magazynu obuwia w naszem mieście.

Przypominamy, że p. Supińska, po ustąpieniu z pracowni „Mazur", w memorjale do urzędu dyscyplinarnego zarzuciła p. Hiszpańskiemu, kierownikowi technicznemu, że działa on na szkodę tej instytucji filantropijnej i że, korzystając ze swego wpływowego w tej instytucji stanowiska, nabył na potrzeby swej pracowni towar skórzany, dostarczany do pracowni „Mazur", na użytek biednej ludności.

Gdy w sądzie pokoju ustalono, że p. Hiszpański nabył wprawdzie skrawki, lecz według zdania biegłego dał cenę wysoką, sąd pokoju uznał p. S. za winną zniesławienia p. H.

Na wczorajszem posiedzeniu, zanim pełnomocnicy stron zabrali głos w kwestji meritum sprawy, przewodniczący sędzia Dahm zaproponował stronom pogodzenie się, co też nastąpiło.

P. Hiszpański oświadczył, że nigdy nie stawiał i stawiał nie będzie p. S. zarzutów z tytułu jej działalności w „Mazurze", mianowicie zarzutów, któreby mogły dotknąć cześć p. S.

P. Supińska oświadczyła, że te zarzuty, które w memorjale postawiła p. H., okazały się w ciągu śledztwa nieprawdziwe, wskutek czego cofa je, nadmieniając, że w postępowaniu swem kierowała się jedynie względami uczciwości i obowiązku.

Zgodnie z wnioskiem stron sąd sprawę umorzył, obciążając każdą ze stron połową kosztów procesu.

O zamach na jubilera Gelberga.

W sprawie Dobrosława Wolskiego, skazanego za zamach na jubilera Gelberga pierwszym wyrokiem na karę śmierci, ostatnim zaś na dożywotnie więzienie, adw. przys. Pepłowski założył rewizję do sądu najwyższego.

Bileterzy teatralni.

Pp. Anatol Piasecki i „kamrat" jego Aber Weidenbaum oskarżeni zostali przez władzę milicyjną o handel zawodowy biletami teatralnymi.

Obrońca ich dowodził, iż w danym wypadku niema przestępstwa, ani z punktu widzenia formalnego, ani faktycznego. Nowy kodeks karny rosyjski z r. 1903, obecnie w Królestwie obowiązujący, zniósł zakaz handlu biletami, przewidziany w art. 40[1].

Zakaz ten tyczył jedynie handlu biletami teatrów „cesarskich", których obecnie w Warszawie niema.

Z okoliczności faktycznych zaś sprawy widać, że oskarżony został zaaresztowany w chwili, gdy szedł do kasy w celu nabycia biletu, a nie w momencie, gdy chciał bilet ten sprzedać osobie trzeciej, który to moment jedynie byłby dowodem występku.

Twierdzenie milicjanta, iż oskarżony jest zawodowym przekupniem, nie może być powodem do skazania, gdyż nawet przekupniowi teatralnemu nie można zabronić kupna biletu, o ile nie udowodniono, że chciał bilet sprzedać z zarobkiem.

Sąd uniewinnił oskarżonych.

Nekrologja.

Aleksander Drac, emeryt, lat 66, zmarł 9 b. m. Nabożeństwo żałobne dziś o g. 10 rano w kaplicy przy kościele św. Piotra i Pawła, poczem eksportacja na Powązki.

ŁÓDŹ.

Z wydziałów magistratu m. Łodzi.

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady Miejskiej magistrat m. Łodzi złożył sprawozdanie z działalności swej w miesiącu październiku r. b. Działalność poszczególnych wydziałów magistratu wyraziła się w następujących danych.

Delegacja zaprowiantowania miasta.

Wydział czynił starania tak bezpośrednio, jak i przez interwencję delegata magistratu w Warszawie o uzyskanie kaszy w możliwie największych ilościach.

Ilość posiadanej na składzie nafty jest minimalna, wskutek czego wydział prywatnym osobom nafty nie wydaje, ochronkom zaś i instytucjom dobroczynnym, które wykażą, że nie posiadają innego, prócz naftowego, oświetlenia, wydaje 1—2 f. nafty miesięcznie.

Organizacja zakupu ziemniaków została przez wydział w ciągu października znacznie rozszerzona. Wydział posiada obecnie miejsca zakupu w pow. sochaczewskim, skierniewickim, rawskim, łódzkim i łęczyckim (Podębice i Ozorków). Prócz tego każdy z tych oddziałów ładuje ziemniaki jeszcze na poszczególnych stacjach, oraz urządza składnice, jak w Głuchowie, Podębicach i Ozorkowie. W 2 ostatnich miejscowościach ziemniaki kopcują się na zimę. Z jednego biura Sochaczew—Łowicz wydział otrzymał w ciągu października 840 wagonów ziemniaków, z Rawy przeszło 150 wagonów.

Marmoladę wydział wyrabia u siebie w specjalnym lokalu, użyczonym przez tow. akc. I. K. Poznańskiego, z owoców zakupywanych przez wydział.

Niezależnie od tego wydział otrzymuje w większych ilościach marmoladę z zagranicy.

Z innych produktów spożywczych wydział posiada kawy 175 worków. Nie mając nadziei otrzymania skądkolwiek kawy aż do końca wojny, wydział zamienia kawę—kawą słodową i surogatem kawy.

Herbaty nie posiada wydział zupełnie, tak że nawet herbaciarniom i instytucjom dobroczynnym zaproponowano, zamiast herbaty, wydawanie bulionu, lub barszczu, do którego mąkę wydaje komitet rozdziału chleba i mąki.

Soli ponownie zakupiono 50 wagonów po taniej cenie.

Mleka skondensowanego jest na składzie prawie cały wagon.

W ciągu października dostarczono miastu razem 1,536 sztuk bydła i nierogacizny.

Sprzedaż węgla unormowana została na zasadzie systemu kartkowego.

Komitet rozdziału chleba i mąki.

Od ostatniego sprawozdania działalności komitetu, t. j. od 15 sierpnia r. b. zasadniczych zmian w sprawie reorganizacji zaopatrywania ludności miasta w chleb nie wprowadzono. Do zaznaczenia jest tylko to, że liczba czynnych dla miasta piekarń okazała się niewystarczającą i wskutek tego komitet wniósł projekt o uruchomienie jeszcze kilku piekarń. Magistrat postanowił uruchomić 3 nowe piekarnie.

Komitet otworzył odpowiednią ilość miejsc sprzedaży chleba w różnych dzielnicach miasta.

Komitet w okresie sprawozdawczym zamienił na zasadzie zebranych danych białe legitymacje na żółte dla 5,000 mieszkańców miasta, którzy w czasie spra wozdawczym przystąpili do kooperatyw. Tym sposobem liczba zarejestrowanych w komitecie zrzeszonych, wzrosła obecnie 177,450 osób.

Sprzedano w 30 sklepach miejskich 5,061,733 funtów chleba czyli 156,036 racji po $3^{3}/_{4}$ funta i 857,747 racji po $5^{1}/_{4}$ funta za 1,265,438 mk.

W dziewięciu sklepach Komitetu sprzedano mąki ogółem 247,598 funtów, w tem mąki żytniej 232.814 i pół funt. i 14,783 i pół funt. mąki pszennej za 74,566 mk.

Produkcja 8 piekarń miejskich wykazuje, że zużyto ogółem do wypieku chleba 4,185.948 funtów mąki. wyprodukowano 5.893,928 funt. pieczywa i dostarczono do miejsc sprzedaży 5,797,416 funtów chleba.

Delegacja niesienia pomocy biednym.

8-go października zatwierdzono projekt urządzenia kuchni djetetycznych dla chorych dla chorych, pielęgnowanych przez oddział kobiet niesienia pomocy biednym chorym chrześcijanom. Kuchnie te będą wydawały bezpłatne obiady ubogim, którzy dotychczas otrzymywali żywność za pośrednictwem pielęgniarek oddziału.

Przyjęto projekt urządzenia bezpłatnej pralni dla ubogich, złożony przez oddział kobiet niesienia pomocy biednym chorym chrześcijanom.

Uchwalono otwarcie 2 kuchni wzorowych centralnych. Kuchnie te będą wydawały po 4,000 obiadów.

W sprawie tyczącej się czasowego ulokowania biednej ludności eksmitowanej przez właścicieli domów wystosowano, na zasadzie wykazu, złożonego przez kasę pożyczkową bezprocentową, listy do właścicieli nieruchomości, korzystających z pożyczek, w celu zebrania informacji co do ilości wolnych pojedyńczych pokoi, oraz co do ceny ich najmu.

Liczba osób, pobierających wsparcia, wynosiła w październiku: dorosłych 31,541, dzieci 24,602, razem 56,143, wypłacono im zapomóg 164.946 mk.

Kasa pożyczkowa udzieliła w ciągu października pożyczek, w tej liczbie 675 właścicielom nieruchomości, ogółem na sumę 18,154 mk.

Oddziały kobiet del. n. p. b. udzieliły w ciągu miesiąca sprawozdawczego pomocy: chrześcijański — 18,459, żydowski 6,450 osobom.

W przytułku dla żebraków na 31-go października pozostało 57 mężczyzn i 83 kobiet.

Liczba działów, wydzierżawionych przez komitet zagonków pod zagonki ziemniaczane i inne, wynosiła w październiku 5,477; zaś obszar pod zasiew — 473 morgi. W ciągu października zebrano w przybliżeniu 40,000 korcy ziemniak., 10,000 kop kapusty, oraz 2,000 korcy brukwi.

W zbiorni miejskiej w ciągu miesiąca października umieszczono 47 osób. — Kuchni czynnych było 95, wydano obiadów 1,820,571, między nimi bezpłatnych—185,638. W październiku wypłacono zapomóg kuchniom 264,158 mk.

Oddział podatkowy.

Oddział podatkowy w ciągu października r. b. zakończył czynności, tyczące się wymierzenia podatku od okien i gruntowego za rok 1917.

Rozkład podatku repartycyjnego za rok 1917 jest w toku.

Wydział szkolnictwa.

Wydział szkolnictwa w mies. październiku zajmował się głównie sprawdzaniem dokumentów personelu nauczycielskiego, a to w celu zakwalifikowania ich do odpowiednich klas etatowych.

Do szkół miejskich uczęszcza ogółem 25,200 dzieci, w tym do szkół polskich 11,770, niemieckich 5,160, żydowskich 8,135, rosyjskich 135.

Sprawdzenie frekwencji szkół miejskich wykazało, że niektóre szkoły nie są dostatecznie zapełnione. Wskutek tego uchwalono zwinąć 2 oddziały szkół polskich i 11 oddziałów niemieckich, wszystkie dzieci zamkniętych klas będą umieszczone w pozostałych szkołach.

Wydział budownictwa.

Budowę miejskich hal targowych przy ul. Zgierskiej № 6 ukończono.

Uznano 284 studzien i 18 filtrów biologicznych prywatnych za naprawione. Ukończono przebrukowywanie ul. Zielonej i Zachodniej. Zatwierdzono 2 plany budowlane, oraz 17 rozbiórek.

Ukończono pracę nad statystyką gęstości zaludnienia m. Łodzi. Ukończono prace wstępne nad projektem ukształtowania przyszłych urządzeń komunikacyjnych w Łodzi.

Urząd kontroli miar i wag.

W październiku osiągnięto ze sprawdzenia miar i wag 1899 mrk. 49 f., skontrolowano wag wozowych 2 szt., wag decymalnych 64, wiszących 18, stołowych 190, odważników 1887, miar objętości 108, długości 48. Skontrolowano sklepów 558, sporządzono protokułów 45.

Urząd stanu cywilnego.

W miesiącu październiku zarejestrowano: gmina żydowska 272 zgonów, 161 urodzeń i 41 ślubów; gmina baptystów — 2 zgony, 3 urodzenia.

Kronika łódzka.

Liczba lekarzy w Łodzi.

Według ostatniego wykazu wydziału zdrowotności publicznej m. Łodzi praktykuje obecnie w mieście naszem 100 lekarzy.

Z kom. opieki nad dziećmi.

W bieżącym tygodniu komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą wysyła do schroniska w Kole trzydziestu chłopców z rodzin robotników łódzkich.

Poza tem komitet całą uwagę i wysiłek swój zwraca obecnie na zaopatrzenie rozesłanej na prowincję dziatwy w ciepłą odzież, bieliznę i obuwie.

Z Koła łódzkiego P. M. S.

Staraniem Koła łódzkiego Polskiej Macierzy Szkolnej zorganizowane zostaną świeżo odczyty, które wygłosi znany już łodzianom prelegent, prof. W. Trojanowski z Warszawy.

Odczyty te, ilustrowane obrazami świetlnymi, prof. T. wypowie w dniach 15 i 16 b. m. mianowicie: dnia 15 grudnia o godzinie 5 po południu mówić będzie na temat „Charakterystyka stylów starożytnych: romańskiego, gotyckiego i renesansu"; tegoż dnia o godzinie 8 wieczorem zaś mówić będzie „O polskiem malarstwie rycerskiem". Dnia następnego o godzinie 4 popołudniu prelegent wypowie się „O polskiem malarstwie ludowem".

Ze Związku katolickich kobiet polskich.

Przy Związku katolickich kobiet polskich powstaje Stowarzyszenie pielęgniarek chrześcijanek.

Zebranie organizacyjne nowopowstającego Stowarzyszenia odbędzie się w pierwszej połowie grudnia.

Również w tym czasie odbędzie się ogólne zebranie członków Związku katolickich kobiet polskich, na które bilety wstępu wydaje kancelarja zarządu przy ul. Piotrkowskiej 104.

Z wystawy drobiu.

Podczas wczorajszego losowania okazów wystawionych do rozegrania na wystawie drobiu w Helenowie, wygrane padły na następujące numery:

13, 19, 24.
117, 143, 165, 169, 182.
226, 233, 245, 246, 264, 273, 274, 295.
308, 331, 346, 353, 379, 388, 396.
406, 421, 434, 444, 471, 475, 489.
536, 571.
657, 674, 680, 695.
705, 708, 713, 730, 758, 799.
800, 858, 893, 895.
906, 913, 925, 963.

Wygrane okazy są do odebrania w Helenowie.

Teatr Polski.

„Na sprzedaż", sztuka w 4-ch aktach Jana Adolfa Hertza, autora „Młodego lasu" i „Księcia Józefa Poniatowskiego", grana będzie po raz pierwszy w Łodzi w nadchodzący czwartek, dnia 13 grudnia. Obsadę tworzą pp.: Falęcka, Orsetti, Sachnowska, Sokolska, Trembińska, Pilarski, Stanisławski, Staszewski, Woskowski, Tartakowicz, Tadwin i inni. Sztukę reżyseruje p. Stanisławski.

R E P E R T U A R.

W t o r e k, d. 11 grudnia o godz. 7-ej i pół wiecz. po cen. popul. „Urlop małżeński", komedja w 3 aktach J Horsta.

S r o d a, dn. 12 grudnia o godz. 7 i pół w. „Noc listopadowa".

C z w a r t e k, d. 13 grudnia o godz. 7 i pół premjera „Na sprzedaż", komedja w 4-ch aktach Jana Adolfa Hertza.

P i ą t e k, dn. 14 grudnia o godz. 7 i pół wiecz. „Starzy i młodzi", komedja w 8 aktach Al. Hajo.

S o b o t a, d. 15 grudnia o godz. 3 po poł. po cenach najniższych dla młodzieży „Tadeusz Kościuszko", dramat histor. w 6 odsł. Zofji Wojnarowskiej. — Wieczorem o godzinie 7 i pół „Na sprzedaż".

N i e d z i e l a, dn. 16 grudnia o godz. 3 pp. po cenach popul. „Urlop małżeński". — Wieczorem o godz. 7 i pół „Na sprzedaż".

Wypadki.

Zaczadzenie. W domu przy ul. Widzewskiej Nr. 140 uległ zaczadzeniu zamieszkały tam Chonkin. Od soboty Chonkin nie opuszczał mieszkania, a kiedy otworzono je wczoraj, znaleziono Chonkina martwego. W mieszkaniu zaś powietrze zatrute było czadem węglowym.

Aresztowanie złodziei. Podczas obławy, dokonanej onegdaj przez agentów tajnej policji na Bałutach, zostało aresztowanych 10 złodziei, śród których znajdowali się dawno poszukiwani—29-letni Wiktor Płoszewski, 20-letni Antoni Przybylski i 29-letni Tomasz Osiecki.

Systematyczna kradzież. W hotelu „Palast" przy ul. Dzielnej 86 od trzech lat przeszło dokonywana była przez nieznanych sprawców systematyczna kradzież bielizny pościelowej, pościeli samej, oraz innych przedmiotów z urządzenia hotelowego. Ogółem skradziono rzeczy za przeszło 10,000 mrk. Obecnie policja kryminalna stwierdziła, iż systematycznej kradzieży tej dokonywała służba kobieca. Podczas wynoszenia skradzionych przedmiotów zdołano zatrzymać kilka osób. Również zostali wykryci paserzy, kupujący wynoszone przez złodziei rzeczy. Winnych osadzono pod kluczem.

Z kasy kolejowej. W nocy z 7 na 8 b. m., gdy na dworcu kolei fabrycznej panował zupełny mrok złoczyńcy jacyś wyłamali drzwi i okienko kasy biletowej i skradli stamtąd 1.200 mrk. Wkrótce jednak zdołano aresztować trzy osoby, przy których znaleziono część skradzionych pieniędzy.

Z sali koncertowej.

Koncert p. Zygmunta Szwarcensteina nie zgromadził tak licznej publiczności, jakby należało się spodziewać ze względu, na sympatyczny cel — część dochodu funduszu dla naszych bohaterskich inwalidów. Skończyło się na chęci. a na sali panował chłód i dobry ton. Chłód wiał częścią z estrady, częścią zaś z kaloryferów, a dobry ton wytworzył ten odłam naszego społeczeństwa, który zaświadczył przez swoją obecność, że leży mu na sercu dola tych, którzy życie i zdrowie swe nieśli w ofierze. Szkoda tylko, że i akompanister p. Szwarcensteina powiększył grono inwalidów i na koncert nie przybył, wskutek czego program musiał uledz znacznej przemianie, nie zawierał bowiem ani jednego dzieła z szerszym zakrojem. Same kawałki nawet fragmenty z dzieł cyklicznych, (jak Preludium z 6-tej sonaty) w końcu nużą i sprawiają, że słuchacz biernie przyjmuje okruszyny wrażeń, bo jakże można wczuć się w jakąś kołysankę Dworzaka lub banalne słusznie tak zwane „Warjacje" na jednej strunie Paganiniego. Rzecz inna, że p. Szwarcenstein dobrze to robi, jakkolwiek we frazowaniu całkiem poprawnem często szlachetnem czuć więcej namysł szkoły, niż wyraz indywidualnego uczucia. Możliwe, że interpretowaniu poszczególnych utworów towarzyszyło pewne zdenerwowanie wskutek przygodnego i dorywczego akompanjamentu, zdradzająceg niedostateczność prób, w każdym bądź razie do ujemnych stron gry wirtuoza zaliczyć muszę manierę w przenoszeniu dźwięków w kantylenie, zwanego w gwarze muzycznej „partamentem", co u pedagoga tej miary jak pan Szwarcenstein, nie powinno mieć miejsca.

Wieczór uświetniła swoim występem p. Marja Strońska, znana artystka dramatyczna. Utwory Staffa i Wroczyńskiego wypowiedziała p. Strońska z całym artyzmem kunsztu aktorskiego. Już sam dźwięk jej głosu ma w sobie coś, co podbija słuchacza, a przytem uczucie deklamatorki, jak uczucie poety, tchnęło prawdą i szczerością. Za tę prawdę i za tę szczerość w wypowiedzeniu, iż „lepiej późno, niż nigdy..." p. Strońska nagrodzona była grzmotem oklasków — lecz nie za to, że się na koncert spóźniła, bo to było nieładne, aczkolwiek nie z jej winy.

F. Hal.

Ostatnie wiadomości.

Komunikat niemiecki.

(wieczorny).

Berlin. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 10 grudnia wieczorem:

Z terenów walk niema nic do doniesienia.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą dnia 10 grudnia:

Wschodni teren walk:

Wojska sprzymierzone zawarły zawieszenie broni z wojskami rosyjsko-rumuńskiemi frontu rumuńskiego. Pomiędzy D n i e s t r e m i ujściem D ź w i n y.

Włoski teren walk:

U ujścia Piave kolumny bojowe 32 pułku honwedów deeseńskich wydarły nieprzyjacielowi przyczułek mostowy Bressanin; do niewoli zabrano sześciu oficerów włoskich i 228 (?) żołnierzy, oraz zdobyto 10 karabinów maszynowych.

Szef sztabu generalnego.

Z konwentu senjorów sejmu pruskiego.

Berlin, 10 grudnia. (T. wł.). Konwent senjorów sejmu pruskiego na dzisiejszem posiedzeniu postanowił bezwarunkowo jutro doprowadzić do końca obrady nad projektem ordynacji wyborczej; w środę na porządku dziennym będzie umieszczony wniosek Fuhrmanna, dotyczący stronnictwa patrjotycznego. W czwartek rozpoczną się obrady w sprawie węgla, zaś w piątek, gdyby nawet omawianie sprawy węgla nie zostało doprowadzone do końca, mają być stanowczo załatwione wnioski, dotyczące dodatku drożyźnianego. W piątek rozpoczynają się ferje świąteczne. Najbliższe posiedzenie odbędzie się następnie 15 stycznia 1918 r. Wyrażono jednak życzenie, by komisja do spraw ordynacji wyborczej przystąpiła do obrad jeszcze przed tym terminem.

Niedyspozycja hr. Czernina.

Wiedeń, 10 grudnia. (T. wł.) Minister spraw zagranicznych, hr. Czernin wskutek lekkiej niedyspozycji był zmuszony zaniechać zamierzonej podróży do Berlina.

Sprawa rokowań pokojowych.

Sztokholm, 10 grudnia (T. wł.). Według doniesień z Petersburga, wśród obecnych sfer rządzących w Rosji przejawia się silna dążność do zapobieżenia w sprawie pokoju zerwaniu z koalicją i zakłonienia mocarstw zachodnich do udziału w rokowaniach pokojowych. Trocki za pośrednictwem Francji usiłuje wywrzeć wpływ na Anglię.

W czwartek posłowie państw sprzymierzonych odbyli w Petersburgu naradę, na której, według doniesień prasy, Buchanan zdał relację z uchwał konferencji paryskiej. Mocarstwa zachodnie miały zaniechać na razie zerwania z Rosją i w razie gdyby konstytuanta kontynuowała podjętą akcję pokojową, wziąć udział w pertraktacjach. W każdym bądź razie represje w stosunku do Rosji ustaną.

Uchwały zakomunikowało prasie poselstwo francuskie wraz z zapewnieniem o gotowości podjęcia rokowań pokojowych na podstawie ustępstw mocarstw koalicji zbytniem zaufaniem, natomiast spodziewają się wiele po wrażeniu, jakie rokowania wywrą na naród francuski. Nie tają one bynajmniej przed sobą wszelkich trudności, na jakie natrafi traktat separatywny i chcą w każdym bądź razie pozostawić decyzję zebraniu narodowemi, które przystąpi pojutrze do obrad.

Uchwały zakomunikowało prasie poselstwo francuskie wraz z zapewnieniem o gotowości podjęcia rokowań pokojowych na podstawie, która nie uchybiałaby godności i interesom Francji. Trocki wobec tego wezwał ponownie sprzymierzeńców do wzięcia udziału w pertraktacjach w Brześciu Litewskim.

Sfery maksymalistyczne nie darzą pozornych ustępstw mocarstw koalicji zbytniem zaufaniem, natomiast spodziewają się wiele po wrażeniu, jakie rokowania wywrą na naród francuski. Nie tają one bynajmniej przed sobą wszelkich trudności, na jakie natrafi traktat separatywny i chcą w każdym bądź razie pozostawić decyzję zebraniu narodowemi, które przystąpi pojutrze do obrad.

Prasa rosyjska komunikuje, iż poseł angielski, zawiadamiając rząd rosyjski o uchwale konferencji posłów w sprawie nie podejmowania względem Rosji żadnych represji, dodał, iż sprzymierzeńcy nie mogli wziąć udziału w pertraktacjach w sprawie zawieszenia broni, ponieważ zaproszenie nadeszło zbyt późno. Rząd francuski jest jednak gotów, wspólnie z Rosją i innemi państwami sprzymierzonemi, przyjąć od rządu rosyjskiego, posiadającego zaufanie narodu, propozycję, dotyczącą podjęcia rokowań pokojowych, oraz warunków, które nie sprzeciwiałyby się interesom i godności Francji.

Osoby, stojące bliżej Lenina, utrzymują, iż sprawa zwołania zebrania narodowego jest postanowioną. Lenin zamierza podobno pozostawić konstytuancie decyzję co do rokowań pokojowych, ażeby zrzucić na nią odpowiedzialność. Według depeszy Lenina do burmistrza Lindhagena, rząd rosyjski posłem rosyjskim w Sztokholmie zamianował inż. Worowskiego, który od dłuższego czasu przebywa w Sztokholmie.

Zniesienie własności ziemskiej w Rosji.

Petersburg, 10 grudnia. (T. wł.). — Rząd maksymalistyczny na mocy proklamacji zniósł wszelką osobistą własność ziemską, ogłaszając ziemię własnością państwa.

Nota Trockiego do koalicji.

Kopenhaga, 10 grudnia. (T. wł.). — Petersburska Agencja Telegraficzna komunikuje 7 grudnia: Komisarz ludowy do spraw zagranicznych, Trocki, zawiadomił piśmiennie w formie urzędowej posłów — angielskiego, francuskiego, amerykańskiego, włoskiego, chińskiego, japońskiego, rumuńskiego, belgijskiego i serbskiego o dotychczasowym przebiegu układów niemiecko-rosyjskich oraz o przerwie w rokowaniach. Zwrócił on uwagę posłów na okoliczność, że zatem od pierwszej rosyjskiej propozycji pokojowej z dn. 8 listopada do chwili podjęcia obecnych rokowań upłynął miesiąc. Czasu było dość na to, by rządom sprzymierzonym dać możność zaznaczenia stanowiska ich względem rokowań pokojowych, t. zn. odpowiedzieć tak lub nie, a w razie odmownej odpowiedzi, by oświadczyły one, dla jakich celów narody Europy w ciągu czterech lat przelewały swą krew.

Sprostowanie.

Petersburg, 10 grudnia (T. wł.) Petersburska agencja telegraficzna komunikuje: Doniesienie o oderwaniu się Syberji, Kaukazu i Krymu, podawane przez Agencję Havasa, przez Biuro Reutera i po części przez sprawozdawców prasy koalicyjnej, zostały zupełnie obalone. Kaukaz znajduje się we władzy delegatów robotniczych i żołnierskich, którzy zamierzają stworzyć zjednoczoną władzę rządową wszystkich stronnictw socjalistycznych. Centrum robotnicze na Kaukazie, w Baku i większość garnizonów tamtejszych jest po stronie maksymalistów.

Proklamowanie niepodległości Finlandji.

Sztokholm, 10 grudnia. (T. wł.). — Depesze z Helsingforsu potwierdzają, iż nowy rząd finlandzki wraz z Swinhufvudem, przywódcą socjalistycznego stronnictwa ludowego jako prezydentem, proklamował zupełną niezawisłość Finlandji. W razie ostatecznego przyjęcia tego projektu konstytucyjnego Finlandja przeobrazi się prawdopodobnie w najbardziej demokratyczną republikę świata. Wobec ogłoszenia niepodległości naród finlandzki sam stanowić będzie o swym losie. Sejm przyjął tą uchwałę jednogłośnie, ponieważ socjaliści zaniechali czynienia obstrukcji. Finlandja oczekuje z z ufnością uznania przez mocarstwa niezawisłości kraju.

—o—

Ogłoszenie.

Posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się we **wtorek, dnia 11**, w **środę, dnia 12,** i we **czwartek, dnia 13 grudnia, r. b.,** o godz. 6-ej po południu w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, przy ul. Średniej Nr. 19.

Porządek dzienny posiedzenia 53 w dniu 11 grudnia r. b.:

I. Komunikaty.
II. Wnioski.
III. Referaty komisyjne.

Porządek dzienny posiedzenia 54 w dniu 12 grudnia i 55 w dniu 13 grudnia r. b.:
Dalsze obrady nad budżetem.

Łódź, dnia 6 grudnia 1917 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej:
T. Sułowski.

9444—1

Dział ekonomiczny.

Tajemnice cukrowni.

Złożyło się tak, że trzy towarzystwa akcyjne cukrowni polskich, mianowicie: 1-o „Krasiniec“ i „Młodzieszyn fabryczny“, 2-o „Brześć Kujawski“ i 3-o Warszawskie fabryk cukru— ogłosiły ogólne zebrania akcjonarjuszów, którym mają być przedstawione sprawozdania i bilanse za rok ubiegły. Zwróciliśmy się do tych towarzystw listownie z prośbą o nadesłanie nam bilansów i sprawozdań, oraz biletów wejścia na ogólne zebranie dla naszego referenta. Jako prasa, obowiązana do informowania, mamy prawo żądać, by towarzystwa akcyjne, podlegające ujawnianiu swoich czynności, dopuściły sprawozdawców pism na swe ogólne posiedzenia. Tymczasem wszystkie trzy towarzystwa odpowiedziały nam: że na ogólnych zebraniach mogą być tylko akcjonarjusze. Jestto wykręt autokratycznych jednostek w zarządach cukrowni niezgodny nietylko z praktyką Zachodu ale ze zwyczajami nawet u nas przyjętymi. Jestto zła wola grupy finansowej, sądzącej, iż stoi po nad krytyką rzeczową, której w gruncie rzeczy się boi. Pomijamy fakt, że na ogólne zebrania nie wszyscy akcjonarjusze przyjść mogą i chcieliby być poinformowani przez prasę, co się działo na ogólnem zebraniu, pomijamy też, że akcjonarjusze niefachowi pragną przeczytać krytyczną ocenę cyfr bilansowych i dowiedzieć się o działalności fabryki nietylko z punktu widzenia zarządów, Podkreślić należy, iż cukier jest produktem codziennego użytku, którego cena doszła do rozmiarów niebywałych i że cała publiczność spożywająca pragnęłaby coś bliżej wiedzieć o fabrykacji cukru i interesach cukrowników. Szczególniej jednak muszą być bliżej poinformowani o tem wszyscy dostawcy cukrowni, plantatorzy nieraz wyzyskiwani, dawniejsi „prywatni“ właściciele cukrowni i wiele innych osób zainteresowanych. Odmówienie biletu wejścia prasie na ogólne zebrania jest więcej niż samowolą, bo lekceważeniem opinji publicznej.

Sprawozdania ekonomiczne gazet naszych, jak już wielokrotnie zaznaczaliśmy, nie stoją na wysokości zadania. Powtarzają pacierz za panami zarządu i nigdy nie zdobywają się na ważkie słowo protestu i krytyki. Piszą to, co im panowie władcy przedsiębiorstw i... akcjonarjuszów dyktują. Myśleć to rzecz trudna, a znać się na sprawach handlowych, bilansach, konjunkturach i... wykrętach, to rzecz jeszcze trudniejsza, więc lepiej brać gotowy materjał, jaki bez trudu do rąk się dostaje.

Musimy dążyć do uzdrowienia tych anormalnych warunków, w jakich pewna część naszych towarzystw akcyjnych postawiła się. Towarzystwa te obracają majątkami narodowymi i dlatego naród przez prasę musi bezwzględnie być dobrze poinformowany. Krytyka bilansów towarzystw akcyjnych w Niemczech doprowadziła do bardzo dobrych rezultatów, bo szeroka publiczność dokładnie informowana nauczyła się oceniać wartości gieldowe podług ich właściwej miary i zajęła się kupnem i umieszczeniem swoich oszczędności w akcjach przedsiębiorstw przemysłowych, przez co nastąpiło poniekąd zdemokratyzowanie i spopularyzowanie akcyj. U nas pewnego gatunku plutokracja sądzi, iż tajemnica jest czemś, co w publiczności wywoła... lęk. Posiłkują się starą formułą kapłanów egipskich nie pojmując zupełnie, iż wschodnie zwyczaje ustępują coraz bardziej miejsca jawności, która jedynie może wzbudzić zaufanie i szacunek.

Tajemnica zakrywa prawdę, a jeżeli ta prawda ujawniona we właściwym czasie wykazałaby, iż interesy przedsiębiorstwa są prowadzone źle, przy wyraźnym kierunku strat dla akcjonarjuszów, tedy prasa fachowa, a krytyczna stać musi na straży dobra ogólnego, do którego należy każda akcja przedsiębiorstwa.

Na takim tle tajemnicy tworzą się u nas rzekome wielkości. Wyrastają dyrektorowie i członkowie zarządów, pojęcia nie mający o prowadzeniu instytucyj zarobkowych, bądź finansowych, bądź przemysłowej natury, a potem instytucje padają, zaś zapóźno ujawnione niedołęstwo mści się na społeczeństwie całem. Zanim jednak to spóźnione odkrycie nastąpi, wielcy zarządcy stają na koturnach i trzęsą dobrobytem narodu, podług swego widzimisię. Przyjmują dziesiątki urzędów honorowych i tyleż synekur i uważani są aż do chwili przełomowej za pierwszych w narodzie.

Odnawiamy się w państwie niepodległem i pierwszym obowiązkiem jest jawność działań tam, gdzie chodzi o byt materjalny narodu. Więc zrozumieją nasi cukrownicy, iż tajemnice ich są szkodliwe dla nich samych.

Protestujemy przeciw samowoli towarzystw akcyjnych, ukrywających swoją działalność przed ogółem i uważamy, że muszą mieć coś do ukrycia, jeżeli boją się jawności.

Vester.

Wszechświatowa produkcja cukru.

Widoki zbiorów cukru według „N. Z. Z.“ w różnych krajach nie przedstawiają się tak smutnie, jakby się tego można było spodziewać, „Willet i Gray“ w New-Yorku podają ciekawą statystykę produkcji cukru.

Europa:	1917/18	1916/17
	(w tonach):	
Niemcy	1,200,000	1,850,000
Austro-Węgry	800,000	900,000
Francja	210,000	181,385
Belgja	125,000	133,210
Holandja	210,000	260,000
Rosja	900,000	1,158,920
Szwecja	100,000	150,000
Danja	115,000	112,800
Włochy	75,000	150,000
Hiszpanja	110,000	125,092
Szwajcarja	4,000	4,000
Rumunja	—	15,000
Serbja	—	—
Bułgarja	—	15,500
	3,849,000	4,555,407

W innych częściach świata produkcja cukru przedstawia się następująco:

	1917/18	1916/17
	(w tonach):	
Afryka	534,000	525,000
Australja	365,000	295,000
Azja	5,250,000	4,828,000
Ameryka południowa	5,915,000	5,578,600
	12,070,000	11,233,294

Produkcja cukru z buraków i z trzciny cukrowej przedstawia się według statystyki panów „Willet i Gray“ następująco:

	1917/18	1916/17	1915/16
	(w tonach):		
Cukier z trzciny	12,070,000	11,233,294	10,675,557
Cukier z buraków:			
Europa	3,849,000	4,555,407	5,077,760
Stany Zjednoczone	875,000	734,577	779,756
Kanada	12,500	12,500	17,641
Ogółem	16,806,500	16,535,778	16,550,714

(e) **Nowe bułgarskie towarzystwo ubezpieczeniowe.** Donosiliśmy już nieraz, że w Bułgarji pracuje bardzo dużo kapitałów niemieckich i austro-węgierskich. Obecnie „Węgierskie bankowe i handlowe tow. akc.“ wraz z „Towarzystwem ubezpieczeniowem“ w Hamburgu postanowiło utworzyć „Bułgarskie towarzystwo ubezpieczeniowe“ z kapitałem 4 mil. kor.

(e) **Tow. akc. „Schneider-Creuzot“ we Francji,** o którem szerzej już pisaliśmy w wzmiance p. t. „Przemysł żelazny w Normandji“ postanowiło przy kapitale w wysokości 36 mil. fr. rozdzielić z czystych zysków w sumie 11,24 mil. fr. (r. z. — 10,79 mil. fr.) — 100 (r. z. — 95) fr. dywidendy.

(e) **Złoto w Rosji.** Z Władywostoku otrzymało wiadomość „Russkoje Słowo“: cena złota spadła z 40 rb. do 18—20 rb. Skupywacze złota w okręgu zejskim i błagowieszczeńskim odmawiają nabywania tego szlachetnego kruszcu.

(e) **Austrjacki minister finansów przedłużył termin subskrybcji na pożyczkę wojenną** do dnia 15 grudnia (dotychczasowy termin upływał z dniem 3 grudnia w południe).

(e) **W Bernie szwajcarskim** ma być utworzona zaraz po zawarciu pokoju giełda handlowa.

(e) **Wiadomości finansowe z Rosji.** „Finlandzkie towarzystwo żeglugi“ w Helsingforsie powiększa 8-miomiljonowy kapitał o 12 miljonów marek.

„Kaspijskie towarzystwo nafciane“ powiększa 10-miljonowy kapitał akcyjny o pięć mil. rb. Nowe akcje będą emitowane po 150 rubli.

Ogólne zebrania.

Jutro o godzinie 12-ej w południe, towarzystwo akcyjne cukrowni „Częstocice“ zwołuje ogólne zebranie, Warszawa, Królewska 35. (Porządek: sprawozdanie i bilans za rok 1916/17, budżet na rok 1917/18, rozdział zysków, wydatki na nowe urządzenie, nabycie posiadłości, wybory i wnioski).

Jutro towarzystwo akcyjne cukrowni „Krasiniec“ zwołuje ogólne zebranie, Warszawa, Boduena 1. (Porządek: sprawozdanie i bilans za rok 1916/17, budżet na rok 1917/18, wybory i wnioski).

Jutro o godzinie 6-ej po południu towarzystwo akcyjne „Dom“ (miasto-ogród „Ząbki“ zwołuje ogólne zebranie, Warszawa, Marszałkowska 130 (tow. akc. Kauczuk). (Porządek: sprawozdanie i bilans za rok 1916, budżet na rok 1917, wybory i wnioski).

GIEŁDY.

Berlin, 8 grudnia. Notowania kursów dewiz za wypłaty telegraficzne.

	płacono	żądano
Nowy-York	—	—
Holandja	266.75	267.25
Danja	205.—	205.50
Szwecja	233.75	234.25
Norwegja	206.75	207.25
Szwajcarja	146.50	146.75
Austro-Węgry	64.20	64.30
Bułgarja	80.—	80.50
Konstantynopol	20.15	20.25
Madryt	136.50	137.50

Zurych, 6 grudnia.	6/12	5/12
Wpłaty: na Londyn	20.85	20.85
„ „ Paryż	76.80	76.75
„ „ Berlin	72.25	70.50
„ „ Rzym	54.25	54.—
„ „ Wiedeń	43.—	43.—
„ „ Amsterdam	181.—	186.—
„ „ New-York	4.40	4.36

Amsterdam, 6 grudnia.	6/12	5/12
Czeki na Berlin	39.70	39.80
„ „ Londyn	11.225	11.215
„ „ Paryż	41.70	41.50
„ „ Wiedeń	24.15	24.40
„ „ Kopenhagę	75.50	75.—
„ „ Sztokholm	86,25	85.50
„ „ Nowy-York	—.—	—.—
„ „ Szwajcarję	51.—	54.30

Wiedeń, 6 grudnia.	6/12	5/12
Czeki na Berlin	155.75	155,75
„ „ Amsterdam	426,50	434.50
„ „ Zurych	232.—	233.50
„ „ Sofję	128.—	128.—
„ „ Nowy-York	—.—	—.—
„ „ Petersburg	210.—	210.—
„ „ Sztokholm	378.—	375.50

Londyn, 3 grudnia.	3/12	1/12
$2^1/_2$ konsole angielskie	56.—	56.—
5. renta rosyjska z 1906 r.	—.—	—.—
$4^1/_2$ renta rosyjska z 1909 r.	—.—	—.—
United States Steel Corporation	98.—	102.—
Baltimore and Ohio	—.—	—.—
Canadian Pacific	160.—	159.—
Dyskont prywatny	$4^{25}/_{32}$	$4^{25}/_{32}$
srebro	42.75	42.75
Weksle na Amsterdam	—.—	—.—
Czeki „ „	10.80	10.80
Weksle na Paryż	—.—	—.—
Czeki „ „	27.23	27.35
Czeki na Petersburg	364	362

Paryż, 2 listopada.	2/11	1/11
Czeki na Londyn	27.155	27.155
„ „ Nowy-York	5.70	570.—
„ „ Petersburg	79.50	83.50
„ „ Włochy	74.—	74.50
„ „ Szwajcarję	125.50	124.50
„ „ Madryt	670.—	670.50
„ „ Amsterdam	250.—	248.40
„ „ Danję	184.—	182.—
„ „ Norwegję	187.—	183.—
„ „ Szwecję	225.—	215.—

Nowy-York, 5 grudnia.	5/12	4/12
Weksle na Berlin	—	—
„ „ Paryż	5.7350	5.73
„ „ Londyn	4.7125	4.7150
Canadian Pacific	133.—	131.25
Anaconda Copper Mining	56.50	55.12
Srebro	85.37	85.37

Giełda warszawska.

10 grudnia.

Po początkowem słabem usposobieniu tendencja dla papierów procentowych przy końcu giełdy się wzmocniła.

Papiery procentowe.	TRANZAKCJE.
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1915	187.— 188.—
6 proc. Obligacje m. Warszawy z r. 1916	
Listy zast. Ziemsk. 4 i pół proc.	197.— 197.50
Listy zast. Ziemsk. 4 proc.	175.—
Listy zast. m. Warszawy 5 proc.	175.— 175.50
Listy zast. m. Warszawy 4 i pół proc.	156.—
Renta	
Serje ros.	

Korony 62.75, 63, 63.10.

Sprawozdanie meteorologiczne

z głównej stacji obserwacyjnej warszawskiej.

Data	Temp	Pogoda	Opady	Maks. Min.	Uwagi
9/XII 2 pp.	1,2°	śnieg	1,5	1,1°	
9/XII 9 pp.	— 0,9°	deszcz		4,6	
10/XII 7 r.	— 0,3°	4/4 —			

W ubiegłej dobie:

Pochmurno. Mgliste.

Zapowiedź na wtorek 10-go grudnia:

Lekki mróz.

II-ga Loterja Polska R. G. O.

(Tabela nieurzędowa).

Piąta klasa. 1-szy dzień ciągnienia:

Wygrane padły na następujące Nr. Nr.:

Mk. 20000 Nr. 32466.

Mk. 10000 Nr. 31087.

Mk. 4000 Nr. 18854.

Mk. 3000 Nr.Nr. 24734 27115.

Mk. 2000 Nr. 7209

Mk. 1500 Nr.Nr. 6556 6662 40670 41804.

Mk. 700 Nr.Nr. 17407 17701 22975 24673 32673 33021 36967 37473 41640 41844.

Mk. 500 Nr.Nr. 788 2533 6856 7596 9234 26983.

Mk. 350 Nr.Nr. 2129 3222 3865 4943 6110 6230 7465 7985 8713 10492 11852 12569 13952 15833 16694 17394 22118 25599 25930 26387 29511 30312 30557 30600 30824 31759 41249.

Po 200 marek następujące Nr.Nr.:

34 86 171 257 314 59 87 469 534 42 621 29 39 92 780 83 836 44 935 44 50 74 78 95.

1000 50 72 126 37 56 85 202 4 49 62 98 322 40 412 27 74 87 524 49 61 92 659 71 78 91 848 947.

2057 84 91 96 113 43 58 79 205 40 61 69 89 306 46 70 99 473 74 564 71 91 634 49 65 759 68 823 41 72 76.

3165 278 326 51 488 89 529 37 720 51 826 914 18 36 57 81.

4046 98 125 46 73 94 200 4 36 37 51 97 429 40 682 707 42 92 841 99 906 21 56 66 77.

5063 15 28 61 164 93 220 78 320 533 47 48 81 618 51 53 732 86 818 35 60 69.

6014 55 82 142 46 211 19 54 306 17 22 98 406 56 506 16 57 613 15 21 29 44 98 760 78 804 19 908 15 67 78.

7008 49 152 98 379 464 87 571 624 80 754 79 838 90.

8015 75 119 54 97 99 250 74 98 312 90 488 538 57 73 90 633 64 78 79 735 59 849 99.

9006 52 86 98 99 101 37 205 9 12 50 57 328 33 82 445 509 51 73 74 613 63 65 83 91 700 45 53 83 87 805 30 82 908 21 23 74.

10005 34 58 86 87 90 130 45 217 34 40 53 72 316 23 33 45 58 99 419 35 45 510 54 74 605 9 17 712 38 846 58 919 80 84 99.

11008 15 30 62 79 146 56 202 91 95 301 5 77 436 60 573 86 605 24 38 64 700 8 77 928 38 75 93.

12037 100 63 90 242 81 87 377 81 499 554 601 52 724 71 827 36 57 69 95 952 65.

13139 46 306 45 65 400 21 524 64 75 88 97 628 732 45 66 76 97 825 914 61.

14072 76 103 75 79 260 76 92 95 343 434 42 93 527 38 618 57 75 86 782 86 896 929 79.

15040 207 22 29 52 88 353 96 411 63 68 522 608 758 88 96 802 908 68 98.

16066 125 60 254 69 89 92 301 54 483 85 93 606 26 724 48 936 61.

17017 75 104 80 94 247 76 95 383 430 61 525 46 91 602 724 78 96 806 25 82 900 84.

18019 125 80 81 207 8 56 335 69 80 98 407 92 525 99 628 64 71 740 65 805 20 85 95 902 6 45.

19084 101 228 32 357 437 529 52 56 74 660 63 74 93 700 40 911 23.

20027 63 247 84 88 305 474 509 36 641 886 931 49 69.

21065 91 265 79 360 431 55 81 503 74 75 79 662 67 777 883 918 21 44 98.

22005 51 193 239 42 358 61 425 45 48 60 67 69 76 537 631 61 68 708 17 862 902 7 29 47 64

23002 5 27 80 90 146 48 81 224 66 306 82 413 505 54 55 697 754 75 801 48 98 968.

24030 100 23 42 66 79 85 214 18 368 405 35 741 822 58 956.

25033 43 47 152 216 38 49 310 34 66 529 44 48 80 640 711 23 59 815 93 924 54 73 85 91.

26012 44 58 77 110 89 224 62 75 78 312 40 46 61 83 472 87 553 76 99 621 43 81 95 714 30 53 87 831 40 65 921 71 75 91.

27016 90 94 125 62 79 97 231 50 91 95 338 55 66 569 621 44 53 721 63 891 930 80 91.

28132 69 204 38 71 329 32 79 407 69 508 35 41 705 22 24 29 803 57 944 58.

29011 40 262 390 96 436 742 52 819 81 89 90 923 29 65 79.

30011 21 111 55 224 87 317 28 65 426 93 518 47 70 602 15 20 63 76 95 845 937 48 60 68.

31050 70 81 164 93 96 206 40 43 54 303 9 49 66 98 427 45 539 97 679 702 12 31 62 85 839 40 74 81 93 907.

32007 109 22 72 91 239 401 53 551 74 631 34 54 708 12 14 800 88.

33018 22 38 134 59 90 299 309 19 546 71 673 92 95 761 74 830 32 45 89 900 8 16 82.

34097 157 64 80 201 26 81 95 340 437 86 502 3 35 629 76 709 41 55 62 814 39 48 938.

35066 75 84 143 287 312 47 425 38 71 91 93 541 613 87 721 42 91 849 929 31 85.

36001 59 73 87 89 105 47 79 284 39 349 50 59 87 89 456 520 77 82 628 65 722 66 89 914 54.

37050 118 38 72 236 51 54 77 97 376 82 532 50 607 61 713 15 52 73 76 96 835 52 77 79 905 58 80 87.

38230 53 67 312 34 70 97 482 504 13 21 22 81 90 643 61 62 772 888 928 34 50 93.

39081 136 76 208 85 453 554 55 93 614 64 85 847.

40018 80 89 93 133 289 311 29 46 47 63 71 73 425 38 529 686 93 749 819 93 989.

41010 12 73 95 101 48 252 85 327 33 40 89 471 87 515 67 77 777 96 916 60 70.

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. Napieralski i G. Zawiłowski.

Dr. H. Szumacher

wznowił przyjęcia
Godz. przyjęć od 4 do 8 wiecz. w niedziele i święta od 11—2 p.p.
Benedykta Nr. 1.
9:0(—12—2

Dr. MED.

Aleks. Margolis

(młodszy)
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek.
mieszka obecnie
Sienkiewicza № 18.
Godz. przyjęć 4—6 po poł.
9796—5-5

Akuszerka

H. Lipikowa
z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 9 rano. **Łódź, Piotrkowska 132** w podw., wejście na lewo, II p. na prawo.
Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 9817—10-1

„Juno"

najlepszy puder do twarzy, nadaje cerze świeżość i delikatność
Do nabycia we wszystkich kolorach oraz w kolorze modnym **„rachel sepia"** w składach aptecznych i perfumeriach.
9374—15-8

:: Resztki ::

(ul. Widzewska 78 m. 7).
Tanio nabyć można
barchany zimowe, flanela. Resztki wełniane i bawełniane na ubiory i okrycia **męskie, damskie i dziecinne.**
Szewioty, bostony, sukna, welury, cajgi i podszewki.
Wybór rozmaitych towarów na bluzki.
Łódź, Widzewska 78 m. 7
II-gie piętro, front, na prawo.
Ceny stałe! 9889-16-11

CASINO

Dziś Premjera.

2 obraz z wielkiej ZAGRANICZNEJ serji 2 1917-18 r.

Pola Negri

Za pocałunek—męki

Dramat obyczajowy w 6-iu wielkich częściach z udziałem królowej sztuki mimicznej.

Nader ciekawa treść! Niebywała wystawa!

Początek I przedstawienia o godz. 4.30
„ ostatniego „ 9.—

9828-1

Na Gwiazdkę KTO CHCE kupić tanio resztki

rozmaitych towarów na bluzki oraz cajgów, barchanów, flaneli, alpagi, szewiot, boston, korty i sukna na damskie i męskie ubrania, również chustki i inne towary.
ul. Zielona Nr. 42, m. 10, front, 3 piętro. 9818-1-1

Resztki

(ulica Widzewska 40, m. 10.)
Najodpowiedniejsze i najpiękniejsze podarunki gwiazdkowe Tanio nabyć można: Flanela Barchany zimowe. Resztki na damskie, męskie i dziecinne ubrania i okrycia. Bostony, szewioty, welury, alpagi, satynka, sukno na korzuszki i ubrania uczniowskie i skautowskie na koszule skautowskie i rozmaite towary na bluzki. Wielki wybór rozmaitych chustek. Różne baweln. resztki i cajgi. **Ceny niskie, lecz stałe.**
Łódź, ul. Widzewska 40, m. 10, front, II piętro na prawo
9549—10-4

Sprzedam

dom.

Wiadomość: Nowo-Zarzewska № 24, róg Kruczej, gospodarz. 9821—1

Licytacja przymusowa.

W środę, dnia 12 grudnia r. b. sprzedam przez licytację publiczną in plus:
1) o godz. 9, Zarzewska 26: 4 wozy, sanki i duży transport drzewa;
2) o godz. 10.15, Sienkiewicza 40: 1 pulpit;
3) o godz. 10.30, Krótka 11: szafa do ubrań, lustro i inne przedmioty;
4) o godz. 11, Piotrkowska 38: kasa ogniotrwała;
5) o godz. 11.15, Piotrkowska 39: lustro;
6) o godz. 11.30, Cegielniana 50: szafa, kredens kuchenny i inne przedmioty;
7) o godz. 11.45, Średnia 91: lustro, szafa, biurko i inne przedmioty.
532—1 **Błażyczek,**
Komisarz sądowy w Łodzi.

Licytacja przymusowa.

W środę, dn. 12 grudnia r. b. sprzedam przez licytację publiczną in plus:
1) o godz. 10, Piotrkowska 275, Rozwadowska 6: urządzenie sklepowe, kredens, licytacja z;
2) o godz. 10.30, Piotrkowska 111, Długa 40: urządzenie biurowe i rozmaite meble;
3) o godz. 11, Zachodnia 34, Wólczańska 4: kredens, 3 żakiety damskie, bufet, biurko, sofa i inne przedmioty;
4) o godz. 11.30, Szkolna 14: rozmaite meble;
5) o godz. 12 w Radogoszczu: 4 krowy.
Piotrowski,
Komisarz sądowy w Łodzi.

Teatr Scala

Cegielniana 18. Dyrekcja S. Kuperman.

MODELKA farsa w 1 akcie oraz Występy Solistów z świeżym repertuarem.

Ostatnie pożegnalne występy:

AFRY

9824

Instytut Języków met. BERLITZA

Otwarto klasy: niemiecki, francuski, angielski — równo ległe
Przejazd 19
Zapisy 11—1 i pół 15—8 (niedz. 10—12)
9746—2—

LUNA LUNA

Dziś
Po raz pierwszy w Łodzi
Największe arcydzieło
Herm. Sudermana

„KOCIA KŁADKA"

Wielki wojenny dramat w 5 częściach.
W rolach głównych:
Pani **Katarzyna HAAK**
również i Pan **Ferd. BONN**
Początek przedst. $^1/_2$5, $^1/_2$7, $^1/_2$9,
w niedziele i święta $^1/_2$3.
9797-1

Kursy Gimnazjalne dla Dorosłych

pod kierunkiem dyr. **W. Dawsona.**
w Łodzi, przy ul. Placowej 13.
Wykłady w zakresie 5—8 kl. gimnazjum filologicznego odbywać się będą w godz. 4—8 w. Na kursy przyjmowani będą słuchacze bez różnicy płci na zasadzie odpowiednich świadectw lub egzaminu. Kończący całkowity kurs nauk otrzymają odpowiednie świadectwa.
Początek egzaminów dnia **8-go**, wykładów dnia **14 stycznia 1918 r.** o godz. 4 pop.
Zapisy przyjmuje i informacji udziela Kancelarja Kursów codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od 9—1 pp. i 5—6 pp.
9812—1



Damski raj!

Wielki wybór ślubnych sukien, oraz eleganckie balowe toalety na wypożyczenie.
Nowy Rynek 5, I piętro. 9764

Na Piotrkowskiej Nr. 50

jest dobrze prosperujący

Skład Apteczny

natychmiast do sprzedania.
Wiadomość u gospodarza. 9701—3-3

Tanio

kupić można teraz w firmie Sohmechel i Rosner, Piotrkowska 10: palta damskie, pozostałe z zeszłego sezonu.

Radzimy śpieszyć się!

9817

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka Drzymała przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 223 m. 25 9759—2—

Z. B. Meble sprzedaję po cenie kosztu. Orla № 23. Stolarnia. 9773—15-

Buchalterja kursy Lubińskiego, Piotrkowska Nr. 79, stenografja, pisanie na maszynie, buchalterja, arytmetyka, korespondencja, pismo piękne 9809—7-4

Bryczkę i sanki kupię w dobrym stanie. Oferty „Tum" w admin. „Godziny" 9793—3-1

Kupię żaluzje i kraty. Edmund Wasilewski, Sienkiewicza № 67. 9792—2-1

Kapelmistrz D. Kopp, poleca swych członków orkiestry, wykwalifikowanych muzyków i całkowite zespoły orkiestrowe do udziału w koncertach, teatrach, kinematografach, wieczorkach i t. d. po cenach przystępnych. Również udziela lekcji gry na instrumentach różnych i dętych. Wiadomość: Łódź, ul. Średnia Nr. 12, m. 16, od 8 do 1 i od 3 do 7 w. 9807—

Meble z kilku pokoi sprzedam oraz kasę ogniotrwałą. Piotrkowska 189, m. 9 9806—6

Meble do sprzedania: stołowy, sypialny, gabinet, urządzenie biurowe etc. Obejrzeć można od 1 do 4. Spacerowa 17, m. 5. 9777—8-2

Obiady prywatne wydaje się do domów. Sienkiewicza № 83, 3, lewa oficyna, I piętro. 9786—3-1

Pieniądze daję na wszelkie kwity lombardowe. **Kupuję:** futra, garderobę, dywany i t. p. Piotrkowska 79, m. 32, przy ofic. II piętro. 9751—20-4

Pianina nowe, używane, strojenie, reperacja, zamiana, wysyłka na prowincję. Ceny niskie. Chodkowski, Sienkiewicza 25. 9785—6—

Powidła, marmolada w niektórych gatunkach hurtowo i detalicznie. Mleczarnia, ul. Pańska 39, (Zielony Rynek). 9814—2-1

Potrzebny stróż do lat 40-tu Wiadomość: Pasaż Szulca 17, u rządcy. 9805—

Resztki watoliny (tkana, czysta wełniana wata) w różnych gatunkach i kolorach bardzo tanio do nabycia. Łódź, Widzewska 40, m. 10, front, II p. na prawo. 9894—15-7

Poszukuj od Nowego Roku mieszkania, złożonego z 4-ch pokoi, oświetleniem elektrycznym. Wiadomość: Szkoła Kupiectwa Łódzkiego, Dzielna 58, dla Stanisława Linińskiego. 9811—4-1

Skradziono № 10,633, wystawiony przez Naczelnika pow. Sieradzkiego. 9818—

Wózek ręczny o dwuch kołach na resorach do sprzedania. Wiadomość: Nawrot 70 1-sze piętro, Józef Skorupowski. 9812—2-1

Zimowy Pensjonat na Wesołej Górze, Czesławy Berinerowej. Budynek skanalizowany, pokoje wygodne urządzone, kuchnia obfita i djetetyczna, dla młodzieży szkolnej pomoc w naukach. Wiadomość: Sienkiewicza Nr. 29, m. 6, od 2 do 8 p. p. 9686—3-3

Zginęła legitymacja chlebowa na imię Marjanny Ostasiuk, na 3 osoby. 9808—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Salomei Heller oraz torebka z kluczami i portmonetką z kilkoma markami. 9819—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię ... 9710—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Konstantego Przybylskiego. 9806—

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Bolesława Czerladzińskiego. 9809—1

Zaginął paszport niemiecki, № 1346520, wydany Warszawie, na imię Henryka Piwowskiego, zamieszkałego w Koziołkach, gm. Urzoga dolna, pow. Brzezińskiego. 9799—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany we wsi Chocianowice, na imię Bolesława Dziwoskiego, i $^1/_4$ losu loterji R. G. O. lit. B. № 83151, wzięty u p. Dobruckiego, ul. Piotrkowska 96. 9799—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łęczycy, na imię Franciszka Sawickiego.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w gm. Zelów pow. Łaskiego, na imię Amalji Tuczek. 9.8—1

Zaginęła legitymacja chlebowa na imię Chejma Szajnicero, na 3 osoby. 9799—1

Znany krawiec damski Radecki, Piotrkowska 17, wykonywa podług ostatniej mody po cenach najniższych. Kostiumy od mk. 25.— palta 12.— suknie 4.— Roboty farbowane. Fasony papierowe na zamówienie. 9748—3-3